

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. w/syłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) „a” wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Ilustrowany

Kalendarz „Słowa Polskiego“

na rok 1906.

Cena w oprawie k. 1-20, z przesyłką pocztową
kor. 1-50 (w opasce polecanej kor. 1-75).

Demonstracja jutrzejsza.

Na jutro zapowiadają socjaliści wielką demonstrację w całej Austrii w sprawie powszechnego, równego itd. głosowania. I u nas w Galicyi demonstracje mają przybrać stosunkowo wielkie rozmiary, zwłaszcza w Krakowie i Lwowie.

Przeciw podobnej demonstracji nic w zasadzie powiedzieć nie można. Jest ona uprawnionym sposobem zaznaczania żądań politycznych. Każde stronnictwo może takie demonstracje masowe urządzać i wzywać do udziału w nich tych wszystkich, którzy solidaryzują się z jego dążeniami i z jego taktyką.

Ale ten udział powinien być zupełnie dobrowolnym. Zmuszanie do niego jest takim samym gwałtem wolności obywatelskiej i osobistej, jak zabranianie go przez władzę. Właściwie nawet jest gwałtem większym, bo zakaz zmusza tylko do biernego zachowania się, nakaz zaś zniewala człowieka do robienia tego, czemu jest przeciwnym, poniża go moralnie.

Socjaliści dla nadania swej partyjnej demonstracji imponującego charakteru, chcą zmusić całe społeczeństwo do wzięcia w niej udziału. „Naprzód” dyktatorskim tonem zapowiada, że wszystkie fabryki i warsztaty powinny zawiesić robotę, wszystkie sklepy powinny być zamknięte.

Chodzi tu o stworzenie pozorów, że większość społeczeństwa solidaryzuje się z ich żądaniami lub ulega ich władzy. Socjaliści chcą wmówić w rząd i w społeczeństwo, że są oni jedynymi przedstawicielami woli pracującego ludu i w jego imieniu sprawują władzę dyktatorską.

Dla stworzenia tych pozorów nie wahają się używać terroru. Tam, gdzie spodziewają się energicznego oporu, jak np. w sprawie strajku kolejowego, wycofują się pospiesznie i wbrew temu, co przed paru dniami głosili, oświadczają, że nie chcą przerywać ruchu na kolejach. Nie chcą, bo nie mogą, jak nie mogą zatrzymać robót w gazowniach lub przy wodociągach wobec faktu, że tych zakładów pilnować będzie wojsko.

Natomiast zmuszają do strajku tych wszystkich,

którzy nie mogą się im oprzeć, bo nie są zorganizowani, którzy nie mogą liczyć ani na własne siły, ani na opiekę władzy, skłonnej u nas do brutalnego tłumienia zaburzeń ulicznych, ale nie zdolnej do rozumnego zapobiegania im i przeciwdziałania.

Nie dziwimy się wcale socyalistom, że dla swoich celów politycznych wyzyskują zręcznie brak organizacji obywatelskiej w społeczeństwie i tak powszechną bojaźń. Dziwić by się raczej należało, gdyby z tak pomysłnych warunków nie korzystali.

I nie tyle dla potępienia taktyki socyalistów, ile raczej dla uświadomienia ogółu, wyjaśniamy właściwe przyczyny powodzenia demonstracji socyalistycznych i ich charakter. Nie organizacja socyalistyczna jest silną, ale społeczeństwo jest bezwładne a władza bezczynna.

Czy tylko bezczynna? Dla rządu centralnego w Wiedniu, jak wiadomo, agitacja za powszechnem głosowaniem jest obecnie bardzo pożądaną. Jest to nowy, wymyślony przez biurokrację koncept ratowania centralizmu i popularności dynastji.

Jak podczas ostatniego strajku w Warszawie, tak obecnie w Galicyi socjaliści wyzyskują najpodlejsze z uczuć ludzkich — strach. W takich chwilach panuje on wszechwładnie i dla miłego spokoju, tembardziej dla uniknięcia niebezpieczeństwa, ludzie gotowi poddać się nakazom, które uważają sami za niedorzeczne lub szkodliwe.

Można gardzić trzodą ludzką, ale nie można się jej dziwić. Przeciętny kupiec lub przemysłowiec chętnie się zgodzi na zamknięcie sklepu lub warsztatu dla uświetnienia demonstracji socyalistycznej, byle mu nie wybito szyb, nie uszkodzono maszyn. Jeżeli nie życzy sobie strajku, to dla tego jedynie, że zamknięcie przedsiębiorstwa naraża go na pewną stratę. Natomiast dla zaznaczenia swoich przekonań nie zgodzi się na poniesienie najdrobniejszej straty lub przykrości.

Biurokracja austriacka boi się wprawdzie trochę swoich sojuszników socyalistycznych, żeby zbyt daleko w demonstracjach i agitacji nie zaszli, ale chętnie korzysta z ich gotowości do pośredniego popierania jej planów. Projekt rządowy reformy wyborczej, dzięki przymusowemu strajkom, będzie mógł się powołać na powszechne żądanie ludności, nie tylko warstwy robotniczej, w sprawie powszechnego głosowania.

Ale dla tego właśnie należy silnie podkreślać i do- wodnie wykazywać, że socjaliści, korzystając z dezorganizacji społeczeństwa i tendencyjnej bezczynności władzy, zmuszają poprostu szerokie warstwy ludności do strajku powszechnego, że fabrykują sztucznie nastroj ogólny i entuzjazm dla hasła, które nawet w masach

ludowych nie znajduje głośnego oddźwięku, które jest właściwie hasłem partyi, rozporządzającej szczupłym za- stępem uświadomionych wyznawców jej zasad politycznych i społecznych.

Żądanie powszechnego głosowania jest — powtarzamy — zupełnie uzasadnionem hasłem partyjnym socyalistów. Niech je swobodnie głoszą, niech w imię jego demonstrują, niech jedyną dla swego żądania jak najczęściej świadomych, dobrowolnych zwolenników.

Ale kiedy wbrew zasadom wolności obywatelskiej, za której obrońców się podają, zmuszają ogół do biernego bodaj udziału w swej demonstracji, kiedy sztucznie usiłują wytworzyć pozory, że większość społeczeństwa za nimi idzie — to my powiadamy, że to jest gwałt i kłamstwo. Bo ogół nie tylko nie zapala się do demonstracji, ale przeciwnie, boi się jej i ze strachu jedynie ulega, strachu, który wobec dwuznacznego zachowania się władz, sankcjonujących działalność „strazy strajkowej” wydaje się nawet w pewnej mierze uzasadnionym.

Konstytucja i bagnety.

Wiedeń. 26 listopada.

(A) Hrabia Laszberg, tymczasowy kierownik komitatu peszteńskiego, w piątek z pomocą żandarmów i policji zdobył gmach komitatu, z pogwałceniem nietykalności poselskiej wyrzucił z gmachu członków Sejmu (posłów i magnata Pronaya), z pomocą kolb rozbił drzwi, prowadzące do apartamentów, przeznaczonych na prywatne mieszkanie nadzupana, zawiesił w urzędowaniu starszego notariusza, urzędnika z wyboru i z własnej decyzji porucił funkcje tego ostatniego biurokracie ministerjalnemu.

Niejednemu może się taka energia cięta bardzo podobać. Niejeden powie, że hrabia Laszberg nie zrobił nic więcej nad to, co pozwalała mu ustawa, a naczelnik policji budapeszteńskiej, Rudnay wykonał przepis, mocą którego nietykalność posejska gaśnie, gdy członek sejmu stawia opór tizyczny policji.

Przypuśćmy, że istotnie Rudnay i Laszberg w niczem nie naruszyli prawa, lecz tylko posunęli się do granicy ostatecznej, nakreślonej przez prawo.

Wykonywanie ustaw, aż do kropki nad „i” — w zakresie administracyjnym — nie jest przecież zawsze równoznacznem z dobrą polityką. Polityka zasadza się na umiejętnem stosowaniu praw. W sądownictwie o polityce nie może być mowy; natomiast w administracji — poza funkcjami ściśle policyjnymi — polityka zawsze wchodzi w grę, ponieważ tutaj funkcje władzy

57)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

MIASTO.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Pa Tonczyński czuje się obrażony? — spytał sucho Tomasz.

Chciał skończyć rozmowę jaknajprędzej, pozbyć się świadków sceny, która, jak sobie wyobrażał, ośmieszała go niewymownie, upokarzała, pograżała w odmętach ostatecznego pohańbienia.

Wierusz przekładał.

— Pan Tonczyński właściwie prosi o wyjaśnienie, co do...

Tomasz przerwał mu opryskliwie.

— Panowie zechcą oznaczyć czas i miejsce, gdzie przysłać mam swoich świadków?

Michał wzruszył nieznacznie ramionami.

— A no, tak... Czekamy u mnie dziś do czwartej.

— Dziękuję.

Skłonili się i wyszli, nie podając mu ręki.

Tomasz, zostawszy sam, okręcił się na pięcie i z furją wpadł do sypialni.

— Jak mogłaś zrobić coś podobnego — wołał w ropaczy — jak mogłaś?!

Darł się za włosy w besilnej złości biegał we wszystkich kierunkach i wykrzykiwał:

— Skandal, ohyda, fatalność.

— Krzyczysz na mnie? Ty na mnie krzyczysz? Podnosisz na mnie głos?

Siadła na łóżku w kucki, ściągnęła koldrę pod brodę, otuliła się nią szczelnie i patrzyła na niego wielkimi przerażeniami oczami.

— Krzyczysz na mnie? Będziesz mię bił? Bę-

dziesz mię bił — wiem, wiem... Wszyscy tacy... Biją, kopią nogami... mężczyźni...

Oczy jej przybierały ten straszny wyraz, jak wtedy kiedy ją widział po raz pierwszy w kawiarni, jak wtedy kiedy mu opowiadała dziwną historię swego życia. Okoliczność ta oneśmieliła go ogromnie, zniżył ton, ale jeszcze pełen żalu biadał.

— Jak można było? Jak można było? Jak ja się teraz tym ludziom pokażę? Co oni o tobie myśleć będą?

— Co, wstydzisz się mnie? — krzyknęła przeraźliwie, wstydzisz się mnie? Ach!

Wybuchnęła płaczem spazmatycznym i egzaltując się coraz bardziej, obrzucała się najokropniejszymi wymysłami.

— Ja wiem kto jestem, za kogo mnie masz, jak się takie kobiety nazywa, jak się takie kobiety traktuje... Ja wiem... sponiewierałeś mnie i wyrzucisz... Wyrzucisz na śmietnik metrese, która ci się przestanie podobać... Może ja ci się już nie podobam, jestem ci ciężarem, chcesz się mnie pozbyć, i dlatego mną poniewierasz, krzyczysz na mnie, bijesz, kopiesz nogami. Ale ja tego nie zniosę, nie, nie, nie. Raczej śmierć! Nie, nie, nie będę ci dłużej ciężarem, kulą u nogi, pogardzaną kochanką. Nie, raczej głowę o bruk roztraskam...

Ruchem elastycznym pantery, a nagłym, jak błyskawica, wyskoczyła z łóżka, zerwała roletę i znalazła się na framudze okna.

— Ira, — wrzasnął przerażony — na miłość boską co robisz!?

Podszybował za desperatką, objął ją za nogi, usiłując ściągnąć delikatnie na ziemię, ale ona mocno ucpiła się za zawory okna, którą próbowała otworzyć. Trzymała się rękami żelaznej klamry z jakimś rozpaczliwym uporem.

— Puszczaj mnie — wołała w szalonym podnieceniu — puszczaj! Nie będziesz już na mnie krzyczał, bił, kopał...

Ira, dziecko moje!

Starał się ją uspokoić, ułagodzić, ugłaskać. Daremnie. Zaciskała kurczowo rękę około zawory, aż musiał ją siłą oderwać. Syknęła z bólu. Zniósł z okna miotającą się, jak w konwulsjach, i tulił do piersi.

— Najdroższa moja, jedyna, uspokój się... Przebacz...

Odpychała go, szamotała się wściekle, zmagając okrutnie.

— Precz. Nie będziesz mię trzymał wiekuiście.. Czy teraz czy później wyskoczę oknem, wyskoczę, wy-skoczę!

Raptem zwinęła się, jak wąż wyprężyla gwałtownie i byłaby mu się wymknęła niewątpliwie, ale ją ujął potężnie za ramiona i ścisnął niby kleszczami całą siłą swych rąk muskularnych. Wtedy, poznawszy bezowocność wysiłków, uczuwszy przemoc krzepkiej dloni męskiej, zwiśla bezwładnie i uderzyła w lament żalony pełen jęków boleści i rozdzierającej duszy skargi.

Tomasz cierpiał niewysłowienie. Krzyki te, jej histeryczny płacz kobiety rwały mu serce na strzępy, że byłby był sam z przewściekłego boju, a mówię o swej wielkiej miłości i o przywiązaniu b... nic. Trzymał ją przytem krzepko, w obawie, aż wtórnie nie próbowała szalonego kroku.

— Było to wprawdzie zaledwie pierw- ale...

Myśli, że gdyby się opóźnił o jedną ch... dno mgnienie oka, wyskoczyłaby tak w ko... mieszkania na podwórze, na to ohydne... podwórze, że mogłaby połamać członki... głowę o brudny asfalt... myśli ta przejęła... wiedzianem przerażeniem. Pod grozą mys... mu się szczęki, ręce, obejmujące ramiona l... kurczowo, wpiły się palce w białe ciało, drapieżnego ptaka, i zły pomruk wydobył...

— Boli! — krzyknęła kobieta. — F...

(C)

państwowej należy stosować do względów celowości wewnątrz szranków, określonych przez prawo. Administratorowi nie wolno przekraczać owych szranków prawnych. Ale równocześnie nie jest on obowiązany iść aż do tych szranków. Wolno mu utrzymać własną działalność w granicach szerszych, jeżeli sądzi, że dzięki temu prędzej osiągnie cel zamierzony: dobro państwa, jako cel główny i postawiony sobie program albo zadanie, jako cel drugi, mający pomagać do osiągnięcia głównego celu.

Jakież zadanie ma Fejervary? Przejednanie i uspokojenie madziarów, aby za cenę innych koncesyj zdecydowali się porzucić zadanie komendy madziarskiej w pułkach węgierskich. Czy metoda, stosowana przez Laszberga i Rudnaya, uspokoi umysły i skłoni madziarów do porzucenia programu koalicyj? Nie! W żadnym narodzie polityka, oparta na kołbach i bagietach, polityka, posługująca się żandarmami i policją, nie budzi zaufania. A tem bardziej nie budzi zaufania w madziarach, fanatycznie miłujących instytucje narodowe polityczne: sejm i komitaty.

Laszberg urzęduje w komitacie peszteńskim i gabinet pozornie tryumfuje. Ale to pewna, że w komitachach duch opozycyjny spotężniał i koalicja zyskała tysiące, tysiące nowych zwolenników. W początkach 1905 r. koalicja walczyła o komendę madziarską. Tutaj wielu mogło być innego zdania. Teraz koalicja walczy w obronie konstytucji węgierskiej i w obronie komitatów, nazywanych przez Węgrów: „rękojmiami konstytucji“. Inie dla czego innego Kristoffy i Fejervary tak zaciekle srożą się przeciwko komitatom, jak z powodu, że tylko komitaty przeszkadzają im do zupełnego sparaliżowania zakneblowanego Sejmu.

Laszberg urzęduje w komitacie peszteńskim. Lecz teraz nie chodzi już o komendę węgierską, lecz o odpowiedź w praktyce na pytanie, czy konstytucja węgierska zapewnia większości istotny wpływ na sprawy państwa albo czy jest wzorzystym parawanikiem, zasłaniającym absolutyzm. Teraz chodzi o rozstrzygnięcie pytania, czy istotnie w 1867 r. Węgry odzyskały samodzielność prawnopaiństwową albo czy tak zwana ugoda w 1867 r. pozwoliła madziarom na pewne swobody narodowe tak długo i tylko w tym zakresie, jak długo i jak dalece nie sprzeciwia się to interesom Wiednia? Komenda madziarska stoi teraz na drugim planie. Jeżeli zwycięży naród madziarski, to wszystkie żądania narodowe dojrzą same przez się. Klęska madziarów po grzebie więcej w gruzach, niż program koalicyj, bo już gotowe zębry państwa narodowego madziarskiego.

Dzisiaj wróżyć zwycięstwo jednej albo drugiej stronie byłoby rzeczą chybioną. Zależy ono od wielu czynników polityki wewnętrznej i zewnętrznej, dzisiaj może jeszcze nieuchwytnych, a w każdym razie niewidzialnych.

Laszberg urzęduje w komitacie peszteńskim. Ale sposoby, z pomocą których umożliwił sobie rozpoczęcie tego urzędowania, zapowiadają niestety epokę gwałtów. Jest to pewnik bowiem, iż rząd, który doszedł już do ostatecznej granicy ustawy, i to doszedł w asystencji bagietów, wnet przekroczy tę granicę i wejdzie na drogę, jawnego bezprawia. Kto stoi u wierzchołka równi pochyłej, temu się łatwo może pośliznąć noga.

Dla nas, Polaków, nie jest rzeczą obojętną, w jaki sposób Węgrami będzie się rządziło. Eksperymentem węgierskim zawdzięczamy obecne eksperymenty w Austrii. Bagiety w asyście hr. Laszberga, wymierzone w gruncie rzeczy przeciwko konstytucji węgierskiej, mogą być znacznie dłuższe, niż niejeden z Polaków przypuszcza w różowym optymiźmie.

Reforma wyborcza.

Przemówienie p. Stanisława Głabińskiego w dyskusji sejmowej d. 24-go listopada.

Wysoka Izbo!

Imieniem mniejszości komisji administracyjnej mam zaszczyt prosić o uchwalenie projektu ustawy o reformie wyborczej dołączonego do sprawozdania. W braku pisanego sprawozdania, pragnę, o ile można, w krótkości przedstawić treść tak samego projektu reformy wyborczej jak i zasadnicze, ogólne jego motywy.

Projekt nasz wprowadza pod trojakim względem zmiany do dziś obowiązującej ustawy. Najpierw kuryę wyborczą powszechnego głosowania, na wzór powszechnej kuryi wyborczej do parlamentu. Wychodzimy z tego stanowiska, że każdemu obywatelowi należy się udział w prawach politycznych i żądamy w tej kuryi 24 posłów w całym kraju; z tych 24 przypadają na Lwów i okolice 5, a w tym głosowanie ma być bezpośrednie, reszta 19 posłów, przypada na kraj cały i ma być wybierana przez pośredni sposób głosowania, t. j. przez wyborców wybranych.

Ustawa zmiana polega na tem, iż żądamy pomnożenia posłów z wszystkich kuryj dotychczasowych, z 19 na 24, z czego 19 wielkiej własności, a to z kuryi miast o 5, z kuryi wiejskich o 5, i z kuryi mniejszej własności o 5, tak, że razem z kuryą powszechnego gło-

wania, miałyby się powiększyć o 47 liczba posłów dotychczasowa.

Trzecia zmiana jest ta, że pragniemy tajności wyboru we wszystkich kuryach, nie wykluczając jawności głosowania dla tych, którzy tego żądają.

A teraz słów parę o motywach zmian proponowanych, a przedewszystkiem zmiany pierwszorzędnej i zasadniczej, tj. co do kuryi powszechnego głosowania.

A dalej muszę zwrócić uwagę na fakt ogólny, światowy, widoczny i w ewolucji naszego społeczeństwa, mianowicie, że wszędzie wzrasta coraz widoczniej ludność zawisa, robocza, w porównaniu do niezawisłej, samoistnie pracującej i produkującej. Przyrost ten jest następstwem dzisiejszego systemu produkcji społecznej. Skutkiem wzrostu i rozwoju techniki maszynowej, osłabia się i ścieśnia produkcja samoistna, mała, a rośnie produkcja wielka. Wskutek tego w przemyśle, w komunikacji, w handlu i w zakładach różnego rodzaju zmniejsza się liczba wytwórców samoistnych, którzy samoistnie płacą podatki bezpośrednie i którzy na tej podstawie mają prawo wybierania posłów, natomiast zwiększa się ilość pracowników niesamoistnych, którzy, nie płacąc podatków bezpośrednich, zostają zdegradowani społecznie i politycznie, ponieważ tracą prawo udziału w pracach politycznych.

Nawet w naszym kraju, w którym ta ewolucja postępuje stosunkowo powoli, można przeciw skutki jej zauważyć. Oto n. p. w 1890 r. mieliśmy samoistnych pracowników w przemyśle 91.508, wedle ostatniego spisu ludności, mimo, że ogół pracowników zwiększył się, mamy ich tylko 86.958. Ludność w tym przeciągu dziesięciu lat wzrosła o 11 proc., ale liczba pracowników samoistnych w przemyśle zmniejszyła się o 5 proc. pod wpływem ogólnej, dziejowej socjalnej ewolucji.

Wychodzimy z tego stanowiska, że już sama istota dzisiejszego państwa i społeczeństwa wymaga, ażeby wszyscy obywatele jako równouprawnieni mieli zapewnić pewien udział w prawach politycznych, udział w tworzeniu ustaw, które przecież obowiązują nie tylko tych, którzy są reprezentowani w Sejmie, ale i wszystkich innych. Państwo nowożytne zasadza się na równouprawnieniu wszystkich obywateli, i warstwy np. wyższe nie mogą sobie rościć pretensyi, aby być kuratorami, opiekunami innych. Wszystkie warstwy, jako równe powinny mieć pewien udział w rządzie. Wynika to również z istoty społeczeństwa, która polega na zespoleniu sił i pracy wszystkich jednostek. Żadna warstwa, żadna jednostka nie może mieć pretensyi do utrzymania, iżby była głównym lub pierwszorzędnym czynnikiem bytu społecznego i ekonomicznego. Wszystkie warstwy razem składają się na dzisiejszy wielki organizm i mechanizm społeczny, wszystkie siły składają się na wytworzenie dochodu społecznego, w którym jednostki mają udział wprawdzie nierówny, jednak z tego, że niektóre mają niższy, nie wynika, ażeby niejako za karę były pozbawione praw politycznych.

Z tej istoty państwa i społeczeństwa wypływa, że niesłusznym jest także opieranie praw wyborczych na sile podatkowej poszczególnych warstw ludności, ponieważ suma podatków, jaką płacą jednostki czy warstwy, nie jest rezultatem pracy jednostek, lecz całego społeczeństwa, i nie praca jednostek jest podstawą tej siły. Wszystkie podatki, czy państwowe, czy krajowe, płyną z ogólnego zasobu społecznego dochodu, na którego wytworzenie składa się praca wszystkich warstw, zarazem i podatki, czy pośrednie, czy bezpośrednie płyną z ogólnego dochodu społecznego, a tylko pośrednikiem w uiszczaniu tego dochodu jest ten, który się znajduje w posiadaniu przedmiotu opodatkowanego. (Głosy: Barłzo dobrze!)

Zresztą i podatki konsumcyjne wpływają do skarbu państwa i do kas krajowych. Dotychczas kasy krajowe miały stosunkowo mniejszy dochód z podatków konsumcyjnych, jednak ten dochód będzie niebawem wyższy niż z dodatków bezpośrednich.

To jest motyw ogólny, zasadniczy, teoretyczny — ale żądanie nasze ma szerszą, praktyczną podstawę w stosunkach i potrzebach społecznych, ekonomicznych i narodowych dzisiejszej doby. Przedewszystkiem uznajemy wszyscy konieczność zapewnienia w społeczeństwie harmonii zbliżenia wzajemnego warstw, które dotychczas są od siebie oddalone i wrogo usposobione. Wprawdzie dzisiejszy system produkcji społecznej mechanicznie zbliża do siebie i łączy je w systemie pracy społecznej, bo im bardziej krzewi się i koncentruje wielka produkcja przedsiębiorcza, im szerszy jest podział pracy, tem więcej zbliżają się jednostki w danych gałęziach produkcji pracujące; ale jest to połączenie mechaniczne, a nie organiczne, polegające na zbliżeniu serc i dusz. System dzisiejszej organizacji pracy społecznej mechanicznie zbliża, ale organicznie oddala ludzi, ponieważ jednostki różniły się całym światem swoich uczuć i myśli, zostają bowiem w rozmaitych warunkach ekonomicznych i społecznych, na rozmaitych stopniach hierarchii społecznej. Organizacja polityczna tak państwa, jak kraju, jak innych ciał autonomicznych ułatwia, umożliwia istotne zbliżenie się różnych warstw społecznych, bo w Radzie powiatowej, gminnej w Sejmie, w parlamencie

wszystkie te warstwy zasiadają obok siebie przez swoich reprezentantów jako równi z równymi w imię dobra ogólnego i tam szukać mogą zbliżenia, zrozumienia wzajemnego i porozumienia.

Mamy tego dowód na innych państwach, że w tych ciałach ustawodawczych, w których reprezentowane są wszystkie warstwy, tam ostre kany przeciwieństw klasowych zacierają się. Wprawdzie można przytoczyć i przykłady przeciwne, ale jest to następstwem faktu, że jakkolwiek pomiędzy reprezentantami warstw różnych nastąpiło zbliżenie i porozumienie, to jednak ci reprezentanci, pragnąc zdobyć dla swoich warstw szersze prawa polityczne, wystąpili w roli agitatorów i z tego powodu kontrasty zarysowały się ostrzej, aniżeli to byłoby pożądane. Jeżeli jednak rozszerzy się prawo wyborcze, jeżeli nie jedna, ale więcej jednostek reprezentantów warstw wszelkich się znajdzie, to może i u nas w Sejmie i w parlamencie centralnym owe przeciwieństwa rychlej będą zniagrodzone.

Dalej musimy żądać rozszerzenia praw wyborczych w imię idei autonomicznej i narodowej. My tu jesteśmy w znacznej większości autonomistami, pragniemy zdobycia i rozszerzenia praw autonomicznych; ale nie możemy zapominać o tem, że parlament centralny jest silniejszą przynętą dla szerokich warstw, aniżeli Sejm, a musi nią być dla tego, ponieważ w parlamencie centralnym mają one swoich reprezentantów tu zaś nie mają. Jeżeli pragniemy zjednać te warstwy dla idei autonomicznej, musimy dać im także w Sejmie odpowiednie zastępstwo. Niejednokrotnie skarżymy się na tamtych reprezentantów, że w parlamencie na szerokim świecie piorą brudy domowe, oni zaś odpowiadają może w części słusznie: skoro nie daliśmy nam głosu w Sejmie, musimy żalić się poza Sejmem, chcąc i wbrew idei solidarności narodowej.

Dalej nie możemy zapoznać tego faktu, że jak wszędzie, tak i u nas szerokie masy robotnicze, szerokie warstwy dotychczas wykluczone od praw politycznych dojrzejają pod względem umysłowym, społecznym i narodowym. Widzimy, że te szerokie masy, które w czasie nadania konstytucji były martwą bryłą, odgrywają czynną i wpływową rolę w życiu społecznym, organizują się w związki robocze i obywatelskie, rozumieją w nich i wypełniają obowiązki obywatelskie, pragną też żyć tem samem życiem, jak ich współobywatele, nie chcą znosić upośledzenia w prawach politycznych, dążą więc do ich zdobycia, głośno i niecierpliwie domagają się tych praw. Fakt ten, że one rozumieją doniosłość tych praw i odczuwają swe upośledzenie sprzeczne z systemem równouprawnienia, że się domagają tych praw z własnej woli i przekonania, jest wyraźną wskazówką, że należy uznać w nich także obywateli, że my tych praw im poskąpić nie powinniśmy. Warstwy te przestały być martwą podstawą społeczną, to nie jest już bierna masa, którąby lekceważyć było można, z niej tryska życie, budzą się i rozlewają nowe potężne siły społeczne, które nie ujęte w organizację zbiorową, działają żywiołowo, nieraz rozbieżnie i odśrodkowo. W znacznej części od Sejmu zależą, w jakim kierunku te siły się zwrócą, czy siły te będą ujęte w jedno łóżysko i koryto pracy społecznej i politycznej, w której jako równo uprawnione współdziałać będą z siłami wydanymi przez dawniejszy rozwój społeczny, ożywiając je, a choćby nieraz wnosząc z sobą w wartkim i młodym biegu, lub czy odepchnięte od współdziałania, rozleją się gwałtownym pędem poza wspólne łóżysko, zagrażając w swym nieokiełznanym i namiętnym pochodzie nie tylko dalszemu postępowi, ale i zarazem zniszczeniem dzieł kultury naszej dawniejszej. (Brawa).

A dalej nie możemy zapomnieć o ewolucji narodowej, jaka się w tych szerokich warstwach odbywa, odbywa się ona u nas wyraźnie i odbywa się w innych naszych dzielnicach. Popatrzmy na dzielnicę pod panowaniem pruskim, na lud i na warstwy robotnicze poznańskie i na górnym Śląsku, przypatrzmy się tej wielkiej i rzeczywiście szczęśliwej ewolucji, jaką w ostatnich latach te warstwy przeżywają. Dziś ten cały lud czy płacący bezpośrednie podatki czy nie, w znacznej większości czuje się polskim. Dość wskazać na górny Śląsk, na którym niedawno narodowy kandydat został wybrany głosami nie tylko ludu wiejskiego, ale przedewszystkiem robotników pracujących w kopalniach węgla, aby przekonać się, że ta ewolucja jest możliwa i da Bóg wszędzie istotnie się dokona. (Dok. n.)

Wiadomości polityczne.

Demonstracja socjalistyczna.

Wiedeń. (TBK.) W sali Volksgartenu odbyło się wczoraj zgromadzenie socjalistyczne na rzecz powszechnego głosowania z programem „Ostatnie słowo na pomnienie dla parlamentu“. Wzięło w niem udział około 3000 osób. Po zgromadzeniu udali się uczestnicy jego w szeregach z trzema czerwonymi sztandarami i tablicami z odpowiednimi napisami w zupełnym spo-

PETY

Materje meblowe, Firanki, Dywany, Portyery w kolosalnym wyborze po cenach najtańszych oraz **Story i Żaluzye** do okien z własnej fabryki — poleca

W. ADAMSKI
Lwów, Akademicka 2
róg Tańskiej (Hotel George'a) 10329

Wzory tapet i materji wysyłam bezpłatnie, cenniki stór gratis.

Magazyn futer

obok sklepu p. Sedlaka

11106

ul. Sobieskiego 1 9

Stanisława Stepkowieza

połącza po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzonej magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry i materje na pokrycie futer w wielkim wyborze, oraz katanki z baranków psich, selskinów, astrachanów. Kołnierze, boa, zarekawki, czapki damskie i męskie, baranice do sań. Cenniki na żądanie.

koju na plac Franciszka Józefa, wzniesli tam okrzyki na rzecz powszechnego głosowania i rozeszli się.

Demonstracja antysemitów.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyło się w ratuszu przy nader licznych udziale zgromadzenie wyborców chrześc.-socyalnych. Lueger referował kwestię reformy wyborczej. Następnie udali się uczestnicy przed parlament, gdzie wzniesli okrzyk na rzecz powszechnego głosowania, poczem pociągnęli przed zamek cesarski, gdzie odśpiewali pieśni hakatystyczne. (Stronnictwo Luegera żąda głosowania powszechnego pod warunkiem 3-letniej osiadłości na miejscu i obowiązkowego udziału w głosowaniu).

Konferencja ministerialna.

Wiedeń. (TBK.) Pod przewodnictwem hr. Goluchowskiego odbyła się w sobotę konferencja wspólnych ministrów, która trwała od godziny 2½ do 7½. Przedmiotem konferencji był budżet wspólny na r. 1906. Nadto rozważono kwestię bezpośredniego połączenia kolejowego z Dalmacją.

(Według informacji pism wiedeńskich wspólny minister wojny żądał wypłacenia przyznanych przez delegację nadzwyczajnych kredytów, ponieważ jednak minister skarbu węgierskiego nie ma dostatecznej ilości gotówki w kasie, więc i austriacki odmówił wypłacenia części przypadającej na Austrię.)

Wzburzenie w Macedonii.

Konstantynopol. (TBK.) Doniesienie ze Skoplju (Ueskueb), jakie otrzymał jeden z wiedeńskich dzienników, że w całej Macedonii panuje ruch antychrześcijański wśród Turków, a zwłaszcza wśród Albańczyków, niemniej inne przez ten dziennik ogłoszone sensacyjne szczegóły, są nieprawdziwe i w sprawozdaniach konsularnych nie znalazło się ich potwierdzenie.

Proces o zamach w Ildizie.

Konstantynopol. (TD.) Wczoraj rozpoczął się proces w sprawie zamachu w Ildizie. Oskarżeni są: Belgijczyk Ioris, 14 Ormian i dwóch Greków. Sprawozdawcy pism i publiczność mają dostęp do rozprawy. Ioris oświadczył, że jest anarchista i dowiedział się z dzienników o losie Ormian. Chciał więc zamordować sultana, sądząc, że w ten sposób Ormianom pomoże. Rozprawę odroczone na 8 dni.

Na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) W Jaworzynie (Raab) i Preszburgu odbyły się konstytuujące zgromadzenia ligi dla powszechnego głosowania przy nader licznych udziale osób z wszystkich klas ludności.

Budapeszt. (TBK.) W procesie Zeysiga wszystkich oskarżonych uwolniono.

Rzym. (TBK.) Z wielu miejsc Włoch donoszą, że wczoraj rano dało się czuć ponowne trzęsienie ziemi.

Chrystyania. (TBK.) Stan zdrowia Ibsena nie jest bezpośrednio groźny. Poeta codziennie wstaje na kilka godzin i żywo interesuje się sprawami bieżącymi.

Haga. (TBK.) Nowe rozporządzenie dla rady ministrów znosi dotychczasowe stałe stanowisko prezydenta ministrów. Prezydent rady ministrów odąd będzie mianowany tylko na rok jeden.

Konstantynopol. (TBK.) Japończyk, który odjechał do Aten, jest byłym ministrem bar. Kujematsu. Oświadczył on, że nie miał żadnej misji politycznej, a tylko dla zorientowania się przybył do Konstantynopola.

Wiedeń. (TBK.) Namiestnik Potocki przybył tu w niedzielę rano ze Lwowa.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj rozpoczął się przy bardzo licznych udziale zjazd austriackich konfekcyonerów celem zajęcia stanowiska wobec niektórych postanowień proponowanych przez nieustającą komisję przemysłową.

SENAT FINLANDZKI.

W Finlandyi objawia się wielkie zaniepokojenie z powodu zwłoki w mianowaniu nowych senatorów. Członkowie dotychczasowego senatu pozostają na swych stanowiskach, dopóki ich nie zastąpią nowi, ale załatwiają tylko sprawy bieżące. Powodem zwłoki są intrygi członków i stronników starego senatu, których ks. Obolenski stale popiera. Teraz, po jego ustąpieniu konstytucjonalści odetchnęli wprawdzie, ale główna zapora pozostaje — w osobie ministra-sekretarza stanu, Lindera, który, choć sam jest Finlandczykiem, pozostaje zacięciem wiernym polityce Bobrikowa. Linder miał także ustąpić; podobno Witte stawiał był nawet alternatywę jego rezygnacji, lub swojej; tymczasem Linder pozostaje, nie przedłożył carowi spisu senatorów konstytucjonalnych, a nadto usiłuje utworzyć senat koalicyjny pod przewodnictwem barona Ernesta Palmena, wybitnego członka mniejszości. Jednakże kandydaci konstytucyjni w branią się wstąpić do senatu w warunkach, jakie Linder usiłuje utrwalić.

Prawdopodobnie upływie jeszcze kilka dni, zanim się złoży nowy senat, a zwłoka ta wpływa bardzo niekorzystnie na bieg spraw krajowych, ponieważ nowe ciało ma przygotować kilka doniosłych projektów pra-

wodawczych — między innymi plan reformy systemu reprezentacyjnego, który powinien być złożony Sejmowi w dzień pierwszego zaraz posiedzenia, 20 grudnia. Jest jakaś brutalna złośliwość Lindera w przedłużaniu obecnej zwłoki — i to wywołuje powszechne w kraju oburzenie.

PRZESILENIE PARLAMENTARNE W ANGLII.

Jest rzeczą prawie pewną, że gabinet p. Balfoura pada się dziś jutro do oymysy. Będzie to akt czysto formalistyczny, nie spowodowany żadnym kryzysem w łonie ani ministerialnego składu, ani rządzącego poważną zawsze jeszcze większością konserwatywnego obozu. Góruje nad położeniem bliskości końca parlamentarnej kadencji. Powszechne wybory muszą w każdym razie odbyć się na wiosnę. Ale chociaż w łonie partii ministerialnej niema poważnego kryzysu, jest jednak w naczelną kwestię polityczną, która dziś zajmuje programowo pierwsze miejsce w Anglii, dość znaczna różnica opinii. Tą kwestią jest, jak wiadomo, projektowana reforma tych zasad ekonomicznych, które znamy ogólnie pod hasłem wolnej wymiany handlowej. Hasło to ma się zamienić na przeciwne — jednakże z uszanowaniem, w pewnych granicach, dotychczasowej tradycyjnej swobody. Autorem projektu jest Józef Chamberlain, a idea, którą wypisał na sztandarze reformy, jest konieczność zacieśnienia węzłów ekonomiczno-politycznych z brytańskimi koloniami. Innymi słowy, projekt Chamberlaina dąży do ekonomicznej federacji wszystkich członków brytańskiego organizmu przeciwko innym państwom.

Nie zupełnie tak daleko idzie w idei swej gabinet, którego Chamberlain był do niedawna najwybitniejszym członkiem. Ale i między pojedynczymi ministrami są różnice zdań. Nie jest też na punkcie projektowanej reformy zgodną liberalna opozycja.

Pierwszy minister miał przed sobą trzy alternatywy: Pozostać przy władzy do końca kadencji i wtedy rozwiązać parlament — przyspieszyć rozwiązanie w styżniu — lub obecnie ustąpić, spowodować objęcie rządu przez naczelników opozycji. Wybrał, zdaje się, tę trzecią alternatywę.

Z Rosyi.

Kongres ziemstw.

Moskwa. Kongres ziemstw i miast uchwalili 156 głosami przeciw 12 (dwóch wstrzymało się od głosowania) rezolucję biura „en bloc“.

Hr. Witte.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z Kijowa. Moskwy i Kostromy nadeszły od zarządców miejskich i grup obywateli rozmaitych stronnictw politycznych telegramy do Wittego, wyrażające mu sympatię i obiecujące poparcie.

Petersburg. (Tel. wł.) Hr. Witte z powodu nawału pracy zrzekł się stanowiska prezesa w towarzystwie pomocy dla studentów uniwersytetu w Petersburgu i ofiarował temuż towarzystwu 5000 rubli.

Petersburg. (Tel. wł.) Etyaty ministerstwa dworu i apanaże od roku przyszłego będą znacznie zmniejszone.

Strajki.

Petersburg. (TBK.) Strajk w Moskwie ciągle się rozszerza. Robotnicy bezustannie burzą fabryki i domy prywatne. Wyrządzone przez nich w ostatnich dniach szkody wynoszą około miliona koron.

W Petersburgu strajk się nie wzmaga. Liczba strajkujących nie przekosi 24.000.

(Z ostatnich gazet rosyjskich dowiadujemy się, że w Moskwie rozpoczął się strajk służby domowej, — a w całym państwie tworzy się „wszechrosyjski związek urzędników poczty i telegrafu, mający na celu przystąpienie tych urzędników do najbliższego strajku powszechnego.)

Petersburg. (Pet. Ag.) Według wiadomości z sztabu marynarki, zajścia kronsztadzkie znalazły odzwiek w flocie czarnomorskiej. Admirał Czuchnin donosi, że marynarze pod wpływem propagandy socjalistycznej urządzili w Sebastopolu demonstrację. Rozruchy rozszerzyły się także na inne części armii. Na wiecu ciężko zraniono admirała Pissarewskiego. Położenie jest poważne, jakkolwiek nie należy obawiać się wykrzeń i rabunków.

Sebastopol. (Pet. Ag.) Onegaj o 4 popołudniu odbyło się w spokoju masowe zgromadzenie żołnierzy, marynarzy i robotników. Mieszkańcy w popłochu uciekają z miasta. Wczoraj wymuszono wstrzymanie ruchu kolejowego.

Petersburg. (P. A.) Według nadeszłych doniesień, bunt w Sebastopolu różni się tem od kronsztadzkiego, że w Sebastopolu marynarze i złączeni z nimi robotnicy nie rabują ani nie mordują i sami utrzymują porządek. Zbuntowany pułk brzeski uwięził komendanta twierdzy i pułku, oraz 5 oficerów. Usiłowania nakłonienia drugiego pułku, aby się połączył z rokoszanami nie powiodły się.

ZJAZD WŁOŚCIAŃSKI.

Jednocześnie ze Zjazdem przedstawiciele ziemstw i miast odbywa się w Moskwie Zjazd włościański, który rozpoczął obrady 19 b. m. pod przewodnictwem p. Kuzmina. Delegatów przybyło około 300, pisma zachowawcze utrzymują jednak, że prawdziwych włościan między nimi jest niewielu, główny zrąb zaś stanowią agitatorki rewolucyjni.

Głównym żądaniem wszystkich mówców jest oddanie włościanom wszystkich gruntów, znajdujących się obecnie we władaniu rządu, rodziny carskiej i osób prywatnych. Chłopi w wielu miejscowościach powiadają wprost, że jeśli nie będzie nowego uwłaszczenia w ciągu zimy bieżącej, to sami sobie grunty wezmą. Niektórzy deputaci wnoszą żądanie, żeby służba kolejowa nie dopuszczała przewozu wojska do miejscowości, objętych rozruchami agrarnymi, na co od przewodniczącego otrzymano odpowiedź, że związek kolejarzy już powziął podobne postanowienie.

Wielu mówców oświadczało się przeciw rozruchom, które do celu nie doprowadzają. Niektórzy z nich dowodzili, że nie trzeba palić domów i rabować folwarków, lecz tylko grunty podzielić między włościan, a w domach urządzić szpitale i szkoły, nie należy też płacić podatków, zanim obecny samorząd ziemski nie będzie przekształcony na podstawie powszechnego itd. głosowania.

Obrady toczą się dość bezładnie. O ile wiemy z dzienników rosyjskich, zjazd uchwalił między innymi energiczne potępienie systemu ucisku w armii i zarazem uznanie protestów marynarzy i artylerzystów w Kronsztadzie, piętnując zarazem rabunki, których się w tym czasie dopuścili chuligani. Zjazd oświadcza dalej, że rząd, który sam urządził pogromy żydów i inteligencji, nie ma prawa sądzić powstańców kronsztadzkie. Uchwała kończy się następującymi słowy: „Niech żyje wolność, niech żyje wyzwolony związek rosyjskich włościan, robotników miejskich i armii, oraz całego narodu rosyjskiego.“

Wielu mówców doradzało powszechny bojkot, nieplacenie podatków, nieuznawanie urzędów i nieukopowanie gruntów, jako środek prowadzący do celu.

Na zjeździe rej wiodą żywioły skrajne, nieodznaczające się tolerancją cudzych przekonań. Niejaki Teslenko proponował nawet, żeby na obrady zjazdu dopuszczeni byli tylko sprawozdawcy, sympatyzujący z kierunkiem zjazdu. Wiceprezes zaś Makarenko, oburzony tem, że jeden ze sprawozdawców przekreślił jakoby jego słowa, wnosil, żeby reporterzy dziennikarscy obowiązani byli do przedkładania swoich sprawozdań przydyum zjazdu do ocenzurowania.

Zjazd zamknięty został 21 bm.

BUNT WE WŁADYWOSTOKU.

Bunt we Władywostoku nie jest jeszcze rozjaśniony dostatecznie, ani co do przyczyn, ani co do rozmiarów i przebiegu i prawdopodobnie nie prędko się to jeszcze stanie. Tymczasem podajemy garść szczegółów za londyńskim dziennikiem „Daily Telegraph“ i paryskim „L'Echo de Paris“, które zamieszczają w tej sprawie szereg telegramów z Tokio.

I tak 21 bm. przybył do portu japońskiego parowiec niemiecki „Tyberiusz“, który 17 bm. wypłynął z Władywostoku. Owoż według opowiadania kapitana tego statku nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby zabito naczelnego dowódcę generała Kazbeka.

„Dnia 16 listopada — opowiada kapitan — wysiadłem na ląd, spotkałem go i pozdrowiłem, a on się do mnie uśmiechnął. Mój statek był już trzy razy w Władywostoku, znam więc osobiście generała, z którym zaprzyjaźniłem się nawet.“

W porcie znajdowało się owego dnia około 40 okrętów, które były przepełnione uciekającymi. Wszelka komunikacja z lądem została przerwana, poczęło więc brakować żywności. Wszyscy Chińczycy opuszczają miasto pod osłoną wojska.

Wedle innego telegramu, wyslanego do „Daily Telegraph“, zamieszki w Władywostoku już uśmierzone, mimo to sklepy są zamknięte, a ludności nie wolno pokazywać się na ulicach. Władze zajęte są grzebaniem zabitych i zbieraniem ciężko rannych.

Ludność chińska ogarnięta jest formalną paniką, zupełnie zresztą usprawiedliwioną, gdyż 600 Chińczyków już dotychczas zginęło. Przeszło 2.000 ich dostało się na okręty, aby odpłynąć do Szantungu. Tysiące kulisów chińskich, którzy od dawna chcieli rozpocząć strajk, skorzystały ze stanu rzeczy i zaprzestały roboty, wskutek czego okręty, przybywające do Władywostoku nie mogą wyładować towarów i muszą odpływać z ładunkiem napowrót.

Pewien student niemiecki z Hamburga, który przybył do portu Modzi w Japonii na parowcu, który wypłynął z Władywostoku 15 bm. podaje następujące szczegóły zaburzeń w owym mieście:

Przyczyną przedewszystkiem miało być niezadowolnienie rezerwistów, którzy domagali się, aby z chwilą zawarcia pokoju przewieziono ich natychmiast do Ojczyzny i którzy żalili się także, że żywność nie jest

Magazyn i pracownię wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, ZEGARKI GENEWSKIE, NAKRYCIA STOŁOWE firmy: Christoffle i Ska w Paryżu 10907

Nawet

zdrowa matka, dobra karmicielka, właściwie uczyni, gdy od czasu do czasu, zamiast mleka z piersi, da dziecku zupy z **mączki Gurgula**. — Przez to wzmocni swe siły i swój stan zdrowia poprawi. Przejście karmienia dziecka z pokarmu matki na mączkę Gurgula odbywa się prawidłowo z wyłączeniem wszelkiego niebezpieczeństwa. — Przepis użycia dołączony do każdej puszk. 10358

Edmund Maryan BEER długoletni współpracownik b. firmy: — J. Ostrowski & J. Strzelecki. — **WÓW** ul. Akademicka 4. —

dostateczna. Władze lekcewały te skargi i wogóle nie chciały ich słuchać.

Nowo przybywające pułki zostały zimno przyjęte przez oficerów i ludność, a one również poczęły okazywać niezadowolenie. Nawet jeszcze przed końcem wojny szemranie w wojsku było powszechnem, doszło nawet do sekretnych zmów w celu urządzenia buntu.

Pewnego dnia 50.000 żołnierzy zbuntowało się otwarcie tak, że nie było możliwości utrzymania ich w karchach. Postanowili oni zemścić się, wytepić czynowników i zniszczyć wszystko co było czynownictwem.

Dnia 12 bm. zatem urządzono demonstrację uliczną i zdobyto gmach rządowy. Kobiety i dzieci w panice opuszczaly domy, uciekając na znajdujące się w porcie statki.

O godzinie szóstej, opowiada ów student niemiecki, słyhać było w różnych stronach ogień karabinowy a następnie poczęły się wznosić płomienie pożaru w rozmaitych dzielnicach miasta. Powstało naraz co najmniej 15 ogromnych pożarów, które się rozszerzały szybko tak, że miasto wyglądało wnet jak jedno morze płomieni. Wszystkie zakłady i budowle wojskowe i marynarskie stały w płomieniach. Tak samo płonęły znaczne domy handlowe, eksplozje słyhać było za stron wszystkich, a wszystko pokryły gęste kłęby dymu. Aż na pokład statku, na którym znajdował się opowiadający, słyhać było trzask pożaru.

Żony i dzieci oficerów zdołały się schronić na pokład około trzydziestu okrętów handlowych, które były w porcie, natomiast zbiegowie, którzy się schronili do koszar zostali wymordowani, poczem ich trupy powyrzucano na ulicę. Co do rezydentów oficjalnej komendanta garnizonu, to zrównano ją z ziemią, a wbrew twierdzeniu kapitana „Tyberyusza“, ten drugi świadek twierdzi, że generał Kazbek najprawdopodobniej zginął i do chwili odpłynięcia parowca nawet śladu jego nie odnaleziono.

Zresztą wszystko w mieście w gruzach, a zbuntowani żołnierze nie tylko podpalali domy, ale rabowali, a mieszkańców mordowali, a — student ów dodaje — że marynarze z okrętów rosyjskich wysiedli na ląd i pomagali żołnierzom w ich dziele zniszczenia.

Od pierwszej chwili wszystkie linie telegraficzne zostały przerwane i wiadomości z Władywostoku rozchodziły się tylko morzem.

Dnia 14 (?) buntownicy osiągnęli swój cel i chociaż niedokonano żadnego aresztowania, można było ich rozmieścić w rozmaitych dzielnicach. Okręty z kobietami i dziećmi odpłynęły do Japonii i Szangaju a około 15 przybyło do portu w Mojs i od nich pochodzą prawie wszystkie informacje dzienników.

Zbiegowie ci dodają, że wprawdzie gmach Banku, rosyjsko-chińskiego i szkoły orientacyjnej są zniszczone natomiast konsulaty obce i kościoły są nietknięte.

Wedle wiadomości jakie nadeszły z Władywostoku do innego portu japońskiego Nagasaki, wraz z oficjalnym mieszkaniem komendanta portu poszły z dymem wszystkie dokumenty złożone tam przez agentów handlowych podczas wojny.

Znow agent rządu chińskiego we Władywostoku donosi władzom w Pekinie, że z wyjątkiem dwu lub trzech biur, wszystkie domy chińskie są zburzone i spalone, a cyfra strat sięgać ma 10 milionów taelów (75 milionów koron). Agent ów zaproponował swemu rządowi, aby domagał się odszkodowania od rządu rosyjskiego.

Tysiące Chińczyków pozbawione są żywności i mieszkania, zażądano więc statków z prowiantami, a władze chińskie wysłały dwa parowce i nawiązały rokowania z ambasadorem rosyjskim.

Ostatni telegram, jaki z Władywostoku otrzymano w Tokio donosi, że „spokój powraca zwolna“. Natomiast na froncie armii w Charbinie musiało się, zdaniem tego doniesienia, stać coś ważnego gdyż nagle znaczną liczbę oficerów i żołnierzy tam aresztowano. Ludność chińska z Mandżurii i z Syberii tłumnie ucieka w popłochu do Chin pozostawiając na łaskę losu swój handel i swą rolnictwo.

Wiązanka powyższych wiadomości daje obraz bardzo ponury i wywołuje wrażenie, jakoby skutki fatalnej dla Rosji wojny z Japonią groziły bardzo doniosłymi i bardzo może blizkimi przewrotami.

STRONNICTWO RADYKALNE.

Organizuje się w Rosji nowe stronnictwo „radikalne“, które ma zamiar na równi z socyalistami wprowadzać w życie zasady demokratyczne w „najczystszej“ jego formie. Ogłoszony program obwieszcza, że stronnictwo jest zwolennikiem rzeczywistej demokratycznej, ale na razie gotowo się pogodzić z monarchią konstytucyjną pod warunkiem ustroju ściśle parlamentarnego z gabinetem odpowiedzialnym na kierunek polityki. Parlament ma być jednoizbowy, głosowanie powszechne ze wszystkimi przymiotnikami. Najcharakterystyczniejszym jednak punktem programu jest ustrój federalistyczny, to jest podział państwa na narodowościowe stany, w których ma być zaprowadzone nawet referendum. Stronnictwo jest za udzieleniem wszystkich praw politycznych kobietom i za zniesieniem wszelkich przywilejów stanowych, wszelkich tytułów, rang i orderów.

W sprawie robotniczej stronnictwo sympatyzuje z żądaniami socyalistów i uważa za niezbędny udział robotników w regulowaniu warunków pracy. Dla rozwiązania kwestyi agrarnej ma być utworzony fundusz grun-

towy, z którego korzystać będą ludzie uprawiający sami rolę w formie jedynie dzierżawy.

Do funduszu tego włączone będą bez wszelkiego wynagrodzenia ziemie, należące obecnie do państwa, do członków rodziny carskiej, do klasztorów i kościołów, za wynagrodzeniem minimalnem zaś ziemie, należące do osób prywatnych. Będzie ustanowione maximum władania ziemią, wszelki nadmiar ulegnie wywłaszczeniu. Podatek postępowy od dochodu i od spadków mają być jedynymi podatkami. Całkowite oddzielenie kościoła od państwa, bezpłatne wykształcenie elementarne, zniesienie wojska i zaprowadzenie milicyi dopełniają programu.

Centralny komitet organizacyjny stanowią lekarze Gellat i Zacharew, właściciel ziemski Dmitrijew, docenci Olejnikow i Rychter, literatka Pimenowa i adwokat Margulies, który zdaje się być najczynniejszym członkiem, gdyż do niego zgłaszać się powinni wszyscy, chcący powiększyć szeregi nowego stronnictwa.

W zaborze rosyjskim.

Warszawa, 23 listopada.

(Działanie rządu. — Fundusze socyalistów.)

Proskrypcya przez Skąłona wybitniejszych pracowników społecznych trwa dalej. Tryumfujący gubernator codziennie każe kogoś aresztować i przeznacza na zesłanie do gubernii „bardziej odległych“ Rosyi; nauczony jednak złośliwą interwencją ziemców w wypadku hr. Tyszkiewicza i towarzyszy, na którą tak płaczliwie uskarżał się w znanej czytelnikom depeszy do Wittego, wielkorządcą Królestwa wyznacza na zesłanie skazanym już nie północne, lecz środkowe lub południowe gubernie Rosyi. A lista skazanych rośnie... Obok dr. Twarowskiego z Bolinowa, dr. Mierzyńskiego ze Zduńskiej Woli, adwokata Politowskiego z Płocka figuruje dr. Leon Rutkowski oraz kilka innych osobistości z Płońskiego, ks. prefekt Syski ze Skępego pod Płockiem, ks. Marosz, wikaryusz z Lipna, właściciel ziemski Płocki pod Drobinem (płockie), R. Bielicki i Fr. Hryniewicz, obaj mieszkańcy Łomży, wreszcie p. Kurella zawiadowca stacyi Siedlec. Rzecz charakterystyczna, że na tę listę weszli ludzie spokojnego sposobu myślenia i działania, znani w swojej sferze z wydatnej działalności obywatelskiej. Na niektórych z liczby zesłanych ciąży zarzut urządzania pochodów narodowych po ogłoszeniu aktu konstytucyjnego, niektórzy — jak np. dr. L. Rutkowski — mieli „nietakt“ narazić się policyi powiatowej. Gen. Skąłon spieszy się, póki czas, z wyzyskaniem okresu wojennego, który może być — kto tam wie — lada dzień zniesiony. Dr. Rutkowski kazał uwięzić i trzymać w Warszawie w siennym Pawiaku.

Władze rosyjskie wogóle podniosły teraz głowę i stosują środki represyi ze złościwością, która przypomina najgorsze czasy Hurki. Ich impet ściąga na siebie przede wszystkim dobroczynność publiczna. Naczelnicy powiatów, jak np. nowomiński nie zezwalają na zbieranie ofiar w powiecie, chyba że one będą rozdawane ubogim Warszawy za pośrednictwem ...rosyjskiego Czerwonego Krzyża; zaś policya warszawska zorganizowała do spółki z nożowcami lotne oddziały rzeźmieszków, które napadają na fury chłopskie, ściągają włościan groźbą na podwórza fikcyjnych komitetów albo wprost na podwórza policyi, gdzie potem odbywa się za bezcen sprzedaż skonfiskowanych przedmiotów dobroczynności chłopskiej. Trzeba korzystać, póki czas, póki stan „wyjątkowy“ daje wyjątkową okazję oszustwa. Tu i owdzie, jak w powiecie sochaczewskim pod Warszawą pładują znowu bandy uzbrojonych w rewolwery ludzi, mieniących się „członkami partyi rewolucyjnych“, za którymi stoi powaga i dyskretna pomoc policyi — i do spółki zbierają wcale pokaźne składki, oczywiście dobrowolne.

W lesie pod Kałuszynem chłopci przetrzepali skórę hultajskiej piątce agitatorów, którzy łamaną polszczyzną zachęcali lud do bicia żydów.

(Na innym polu, lecz w jednym kierunku — terroru i anarchii pracują socyalisci. Ich działalność na wsi wymaga szczególnego traktowania, które odkładam do stosownej pory; po miastach celuje teraz nadewszystko partya socyal-demokracji, idąca z całym impetem do strajku powszechnego, którym zamierza uszczęśliwić Polskę w początkach grudnia. Socyal-demokracja rozporządza bardzo dużymi środkami, dzięki pomocy komitetów strajkowych z poza granic Polski. Ze źródeł, które muszę uznać za poważne, poinformowano mnie wczoraj, że n. p. za pośrednictwem socyalnej demokracji z Rzeszy Niemieckiej dostała tutejsza partya socyal-demokratyczna ostatnimi czasy okrągłą sumę 300 tys. marek.)

STARY.

DELEGACYE POLSKIE.

„Czytelnia dla wszystkich“ podaje następującą listę delegatów polskich, którzy bawią na zjeździe ziemców w Moskwie:

Dr. Zygmunt Balicki, adw. przys. Stanisław Bukowiecki, Władysław Jabłonowski, Marian Linowski, adw. przys. Wiktor Krypski, adw. przys. Zygmunt Makowiecki, dr. Bronisław Malewski, Antoni Marylski, Antoni Neyman, adw. przys. Franciszek Nowodworski i

Henryk Radziszewski, Witold Marczewski, dr. Rychliński, Tadeusz Balicki, Władysław M. Kozłowski, adw. przys. Aleksander Lednicki, Józef Natanson, dr. Rafał Radziwiłłowicz i A. Wierchleyski, Ludomir Grendyszyński, Ludwik Straszewicz i adw. przys. Adolf Suligowski.

Ponadto spotykamy na zamieszczonych w dziennikach moskiewskich liście nazwisko p. Zaremby.

Z prowincyj litewskich i ruskich biorą udział w zjeździe następujący Polacy: z gub. grodzieńskiej — Bańkowski i Malinowski; kijowskiej — hr. Grocholski; kowieńskiej — T. Wróblewski i Bielski; mińskiej — E. Lubański i ks. H. Drucki-Lubecki; podolskiej — Targoński i Weydlich; wileńskiej — Wyszyński, witebskiej — H. Dymsha i St. Łopaciński, wreszcie z wolińskiej — Burzyński.

Od siebie dodamy, że delegacya z Królestwa składa się z przedstawicieli następujących stronnictw: demokratyczno-narodowego (1), „Spójni“ narodowej (2), demokracji postępowej (6) i „realistów“ (3).

Delegaci z prowincyj ruskich i litewskich nie grupują się według stronnictw.

D. 13 listopada br. przybyła do Petersburga delegacya polska, w celu przedstawienia rządowi i społeczeństwu stanu rzeczy w Królestwie Polskiem, oraz tych potrzeb najżywniejszych kraju, których zaspokojenie niezbędnem jest dla ustalenia stosunków normalnych.

W dniu przybycia delegacyi do stolicy państwa ogłoszony został stan wojenny w Królestwie Polskiem, a równocześnie ukazał się komunikat rządowy, wyrażający pobudki tego wyjątkowego zarządzenia, a nadto zawiadamiający o zawieszeniu w Królestwie Polskiem na czas nieokreślony nadanych carskimi manifestami z dnia 19 sierpnia i 30 października r. b. praw obywatelskich.

Przez akty powyższe rząd zajął wyraźne stanowisko wręcz sprzeczne z potrzebami i dążnościami społeczeństwa polskiego.

Wobec tego delegacya uznała, że zwracanie się bezpośrednio do rządu w chwili obecnej nie miałooby żadnego celu, i postanowiła ograniczyć się na ogłoszeniu poniższego komunikatu, oświadczając zarazem, że uważa zawieszenie praw konstytucyjnych w Królestwie Polskiem za niezgodne z zasadami najwyższego manifestu z dnia 30 października.

Obecnie delegacya ta ogłasza komunikat podany w pismach polskich i rosyjskich, w którym stwierdza bezzasadność przesłanek, na których oparł się rząd, rozciągając stan wojenny na całe Królestwo Polskie i wyjaśnia, że tylko nadanie autonomii może sprowadzić trwałe uspokojenie kraju.

„Dziś zaś — kończy się komunikat — dla wyśnięcia z obecnego poważnego położenia potrzebnem jest bezzwłocznie: 1) przywrócenie krajowi praw konstytucyjnych nadanych najwyższymi manifestami z dnia 1 sierpnia i 30 października 1905 r. 2) zniesienie wszelkich zarządzeń wyjątkowych. 3) wprowadzenie języka polskiego w szkole, sądzie i administracji krajowej. 4) oraz powierzenie Polakom cywilnego zarządu kraju.

Komunikat ten podpisał:

Zdzisław Heydel, Włodzimierz Wyganowski, St. Dzierzbicki, Konstanty Przewłocki, F. Bobrowski, R. Dmowski, J. Jeziorański, Adam Krasiński, Zdzisław Lubomirski, Maurycy Zamoyski, Stanisław Gawroński, Leopold Kronenberg, Tomasz Nocznicki, Stanisław Supryn, Stefan Kozłowski, Maksymilian Gromadzki, Stanisław Chelchowski, M. Łempicki, ks. J. Gralewski.

Nie podpisali z powodu nieobecności.

Józef Ostrowski, Witold Marczewski, Michał Bergson, Julian Machleid.

O żądaniach polskich.

„Nowoje Wremia“, które poprzedni zjazd ziemców ignorowało niemal zupełnie, z ostatniego zjazdu podaje bardzo obszerne sprawozdanie, kładąc szczególny nacisk na obrady w sprawie polskiej.

Oprócz bardzo obszernego, zaprawionego jednak komicznymi uwagami streszczenia przemówień wygłoszonych przez Nowodworskiego i Lednickiego, „Nowoje Wremia“ zamieszcza również artykuł redakcyjny p. t. „Sprawa polska na zjeździe moskiewskim“. „Polacy — pisze „Now. Wr.“ — żądają przyznania im praw narodowych, żądają autonomii Królestwa Polskiego i oświadczają przytem, że ani żądanie autonomii, ani jakiegokolwiek inne objawy poczucia narodowego bynajmniej nie świadczą o dążeniu do oderwania się od Rosji — wszystkie polskie partye stoją rzekomo (!) jednomyślnie na gruncie jedności z Rosją. Takie ogólne sformułowanie polskich żądań nie spotka się ze zbyt wielkim protestem ze strony postępowej części społeczeństwa rosyjskiego. Ale rzecz w tem, że na gruncie ani ogólnikowych formuł, ani zasadniczych postanowień niepodobna zbudować żadnego praktycznego porozumienia przy rozstrzyganiu sprawy polskiej. Koniecznym jest określony program przyszłego ustroju i zarządu kraju polskiego, a tego właśnie polskie partye nie dają, nie życząc sobie rozgłosu. O czem więc mamy rozprawiać? Od metody konspiracyjnej, która tak podoba się niektórym Polakom, czas już przejść do zwyczajów parlamentarnych. Oficjalna deklaracya delegatów polskich przybyłych na zjazd ziemców w Moskwie głosi, że tylko pier-

Medal złoty
na wystawie
w Buczaczu
w r. 1905.

Julian SOLIK FUTRA
przedtem Fr. MROZIŃSKI
we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 7
— poleca wszelkie gatunki futer. —

do podróży, paletoty męskie i Saka damskie podług najnowszych fasónów, Peleryny, Zakłady, Kołnierze, Zarekawki, Czapczki damskie Kołpaki, Czapki męskie, Skóry we wszystkich gatunkach jakoteż damskich. i hurtownie, oraz Wierzchy gotowe dowuter męskich jakoteż damskich. Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
Ceny umiarkowane stałe. 9359 Cenniki na żądanie gratis.

wsze zgromadzenie reprezentacyjne — Duma państwa — może rozstrzygnąć kwestję autonomii Polski. Ależ to się rozumie samo przez się, taka deklaracja jest znowu tylko ogólnikową formułą, bo nie ulega kwestyi, że Duma nie weźmie się do rozstrzygnięcia kwestyi autonomii polskiej odrazu, zanim nie wypowie swego zdania całe społeczeństwo rosyjskie, wszystkie partie rosyjskie, cały kraj!

Jest w tych słowach rosyjskiego organu najwyraźniejsza chęć odłożenia sprawy autonomii Królestwa „ad calendas graecas“, bo któż określi, kiedy wypowiadają się w tej sprawie wszystkie rosyjskie partie, cała Rosya? Równie dziwnem jest żądanie, aby Polacy, obok programu autonomii przedkładali Rosyanom program przyszłego ustroju Królestwa. Jest to niemożliwe już choćby z tego względu, że jeśli żądanie autonomii jest wspólnem wszystkim stronnictwom polskim, to w poglądach na ustrój i zarząd przyszłego autonomicznego Królestwa, między stronnictwami muszą zachodzić kardynalne różnice, których żaden kompromis usunąć nie zdoła.

O ustroju i formie zarządu Królestwa, jeśli ma ono otrzymać prawdziwą autonomię, może zadecydować tylko Sejm w Warszawie. Diwnem zaś jest to rosyjskie rozumienie autonomii, które łączy się z pragnieniem narzucenia Królestwu jego wewnętrznych urządzeń.

„Nowoje Wremia“ w cytowanym artykule pisze dalej, że obecne żądania Polaków wogóle sprowadzają się do odbudowania konstytucyi, którą miało Królestwo od r. 1815- 1830. „Jest to oczywiście — pisze organ rosyjski — tylko żądanie, punkt wyjścia dla dalszych układow i poprawek, nawet bardzo istotnych. Bo niepodobna przecież wracać do przeszłości, jak gdyby w stosunkach polsko-rosyjskich od r. 1815 do 1905, t. j. w ciągu całego wieku blisko nie zaszły żadne zmiany. Z odbudowaniem państwowości polskiej pod formą autonomii można poczekać w ogólnym interesie zarówno polskiego jak rosyjskiego narodu. Przy rządzie konstytucyjnym naród rosyjski szybko utrwali swój ustrój państwowy na nowych zasadach i sam wzmocni się politycznie, a wtedy zapewne nie odmówi i Polakom w przyznaniu im autonomii politycznej, ale tymczasem, póki wszystko u nas znajduje się w okresie fermentu, a budowanie mamy jeszcze przed sobą, Polacy nie powinni zabiegać napróżd. W przeciwnym razie większość u nas zrozumie ich żądania tak, że pragną oni utworzyć samodzielne państwo, aby przy pierwszej sposobności oderwać się od Rosyi: konspiracyjny (!) sposób działania polityków polskich bardzo sprzyja rozpowszechnieniu podobnych przypuszczeń wśród rosyjskiego społeczeństwa i narodu“.

Tak się przedstawia opinia organu nacyonalistów rosyjskich o polskich żądaniach autonomii. Zapewniając o tem, że zasadniczo Rosyanie nic przeciwko temu nie mają, „Nowoje Wremia“ chciałoby jednak odłożyć ją do czasu, póki Rosya wzmocni się politycznie.

Ale wiadomo, że wtedy właśnie państwa są jak najmniej skłonne do ustępstw narodowościowych.

DO NIEZNAJOMEJ.

Pani zapewne nie spostrzegła, że za idącą z jakimś wytwornym panem ulicą Sykstuską, postępowałem kilka kroków w tyle za wami, i mimowolnie słyszałem rozmowę, jakąście państwo prowadzili ze sobą.

— Nie uwierzy pan jaka ta moja Manusia ciekawa i inteligentna i jak często wprawia mnie w kłopot swojemi zapytaniem.

— Nietylko piękność, ale i rozum odziedziczyła po matce.

— Pochlebca... otóż wczoraj zupełnie niespodziewanie zapytała mnie: „co to jest dusza?“

— I...

— Musiałam udać, że nie słyszę pytania i pozo-
stałam bez odpowiedzi, gdy jednak i potem nie
dawała mi spokoju — zburczałam ją...

— A...

— Trudno przecież ośmioletniemu dziecku odpo-
wiedzieć na podobne, abstrakcyjne pytania.

— To prawda...

Moja szanowna, piękna, nieznajoma pani, szczęśliwa właścicielka ciekawej i inteligentnej córki, która piękność i rozum odziedziczyła po Tobie — szkoda, że nie zaspokoiliś ciekawości swego dziecka, i żałuj, że je za to po macierzyńsku zburczałaś.

A przecież odpowiedzieć było tak łatwo.

W katechizmie, który, jeśli się nie mylę, kosztuje lat sześćcia groszy, a przeznaczonym jest dla dzieci od lat sześciu począwszy — w tej malej, skromnej książeczce mogłaś być przeczytać, co następuje:

„Co to jest dusza?“

„Dusza jestto istota duchowa, która w nas myśli, chce, działa i ciało nasze ożywia“.

Jużto w katechizmie Szanowna Pani jest dużo pięknych i ciekawych rzeczy, nawet rozwiązanie wielu ważnych i piekących kwestyi, ot, tej na przykład, która nas w tej chwili najbardziej zajmuje: Kwestyi socyalnej.

Trzeba tylko umieć znaleźć odnosny ustęp, co jest dość łatwem, no — i zastosować się do tego, co już jest cokolwiek... trudniejszym...

Ale... a propos socyalistów...

Panowie ci postanowili, aby wszelka praca stała się we wtorek i wszelka praca ustanie, bez względu na to, ile stracą ci najbardziej, którym, jako płatnym dziennik

nikt przecież nie zapłaci za ten dzień, w którym pracować nie będą — ale panowie socjaliści chcą w tym dniu rozrywki i artyści grać będą dla nich w teatrze miejskim „Wesele“.

Mimowolnie nasuwa się pytanie: Czy zawód aktor-
ski jest wyjętym z pod tego prawa, lub czy wogóle gra
na scenie nie jest pracą, czy też grać się będzie dla-
tego, aby panowie, którzy dziś prawa stanowią, we
wtorek popołudniu mieli zabawę?

Bądź co bądź wszyscy będziemy świętowali, mniej-
sza oto dobrowolnie lub nie, oprócz teatru który ma
dać zabawę i policyi, która ma zapewnić bezpieczeństwo
publiczne.

Zresztą: Hulaj dusza!!!

(aż.) =

Wiadomości bieżące.

— Następny numer „Słowa Polskiego“ z powodu manifestacji, urządanej przez socjalistów austriackich, do której przyłączają się pracownicy drukarscy w Galicyi, wyjdzie dopiero w środę rano. Jutro, we wtorek z powodu zmowy drukarzy, uchwalonej na zebraniu wczorajszym, nie wyjdzie żaden dziennik we Lwowie.

— Na głodnych Warszawian. Na listę p. Głębińskiego złożono w dalszym ciągu: Starszy radca Niewiadomski 20 koron, pp. Seferowiczowie 50 kor., Stanisławowie Głębiński 50 koron, Leon Bratkowski 100 koron, Kajetana Zadurówicza 100 koron — razem z poprzedniami 410 koron, które p. Głębiński przed wyjazdem do Wiednia odesłał do Kasy Oszczędności.

— Do Macierzy szkolnej cieszyńskiej przystąpił, jako członek założyciel p. Ludwik Stadtmüller, przemysłowiec lwowski z wkładką jednorazową 100 koron, złożoną na ręce p. M. Paszkudzkiego, członka lwow. Komitetu Macierzy.

— Z Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie: Gwiazdkę dla dzieci z polskiej szkoły ludowej, utrzymywanej staraniem „Macierzy szkolnej“ urzędującej co roku Komitet opiekuńczy Polek w Cieszynie.

Wobec tego, że do szkoły polskiej uczęszczają dzieci z najbiedniejszych sfer, często zupełnie licho odziane i obute. Komitet swymi podarkami jakoto: ciepłą odzieżą obuwem, bielizną, książkami itd., wielu, wielu dzieciom wprost umożliwia regularne chodzenie do szkoły w porze zimowej. Działalności swojej Komitet nie ogranicza jednak tylko do gwiazdki, ale opiekuje się także w ciągu roku najuboższymi dziećmi, rozdzielając między nie ciepłe obiady tak, że wydaje przeciętnie 300 obiadów tygodniowo.

Wprawdzie zarówno obiady nasze, jak i podarki gwiazdkowe są dużo skromniejsze od tych, jakie dostają dzieci w szkołach niemieckich, lecz i na to, co robimy, trudno zebrać fundusze. W innych latach Komitet zyskiwał znaczniejsze poparcie pieniężne z Królestwa, w tym roku liczyć na to nie możemy, — z tem więc gorętszą prośbą zwracamy się do wszystkich Rodaków w Galicyi, aby nam dopomogli do spełnienia zbożnego dzieła, składając ofiary pieniężne, a szan. Redakcyę prosimy o łaskawe pośrednictwo.

Ema Góralowa,

sekretarka.

T. Stocowa,

przewodnicząca.

— Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. Dziś We wtorek dnia 28 b. m. Doc. pryw. Uniw. dr. K. Pank: „Hygiena życia codziennego“ (z demonst.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o g. 7—

— Szkoła nauk politycznych (Gmach Skarbowski). W poniedziałek 27 bm. odbędzie się wykład dr. Stan. Grabskiego „Pojęcie i podział nauk społecznych“ od 6 do 7. Seminarium ekonomiczne „Wies polska w stuleciu XIX“ prof. dr. Wład. Ochenkowskiego od 7—8.

— W Związku naukowo-literackim w najbliższy czwartek 30 listopada, z powodu 50-tej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, odbędzie się zebranie, poświęcone dyskusyi naukowej o duchowym stosunku poety do narodu. Zagai zebranie Zygmunt Wasilewski przemówieniem na temat: „Życie pośmiertne Mickiewicza“.

— Zjazd koleżeński. Uczennice seminaryum naucz. we Lwowie, które w r. 1885 zdawały maturę, urządzają zjazd koleński po 20 latach w dniu 9 grudnia 1905 r. Zgłoszenia koleżanek przyjmują i informacji udzielają. Aniela Aleksandrowiczówna w szkole im. Elżbiety — Zofia z Wagnerów Czarnecka, Łyczaków 17.

— Marya Boyer, odniosłszy takie olbrzymie powodzenie stworzeniem kreacyi Manon Lescaut, powtórzy ją we czwartek. Rola to, w wielkim repertuarzu artystki, bezwarunkowo najlepsza, co przyznał sam twórca „Manon“, Massenet, pod którego kierunkiem artystka studiowała tę partję. Zachowanie się publiczności na ostatnim przedstawieniu „Manon“, świadczyło o tem aż nadto dobrze, że partyi tej nikt tak nie wykona. Niestety, w krótkim czasie p. Boyer opuści naszą scenę.

Jutrzejsze „Opowieści Hoffmana“ wzbudzają wśród melomanów żywe zajęcie z tego względu, że panna Luce, niezrównana Lalka odśpiewa i drugą partję w „Opowieściach“, kurtyzany. Ciekawość ogólna, jak się ogromnie sympatyczna artystka wywiąże z trudnego niezwykłego zadania.

— Z teatru. Piszą nam: Sztuka Czirikowa „Żydz“ przedstawiona będzie dziś w poniedziałek po raz piąty.

Na jutrzejsze wtorkowe nadzwyczajne popołudniowe przedstawienie znakomitego dramatu St. Wyspiańskiego „Wesele“, urządzone dla robotników, komitet rozprzedał już wszystkie bilety.

„Wesele“, w którym rolę Racheli odegra po raz pierwszy pni Zawiejska, powtórzonem będzie pojutrze we środę wieczorem, ku uczczeniu rocznicy listopadowej; a bilety nabywać już można w kasie teatralnej.

W jutrzejszem wieczornem przedstawieniu „Opowieści Hoffmana“ pna Wera Luce; oprócz „Lalki“ odśpiewa w trzeciej odsłonie także partję „Giulietty, którą dotychczas śpiewała pna Miłowska.

„Opowieściami Hoffmana“ dyrygować będzie jutro po raz pierwszy p. Czelański.

We czwartek daną będzie opera Masseneta „Manon“ po raz ostatni z pnią Boyier.

— Teatry; Teatr miejski:

W poniedziałek 27 bm. po raz piąty: „Żydz“, dramat sensacyjny w 3 aktach z rosyjskiego Eug. Czirikowa.

We wtorek 28 b. m. o godz. 3 popołudniu przedstawienie dla robotników: „Wesele“ dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

We wtorek 29 bm. po raz szósty: „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w czterech aktach (5 obrazach) J. Offenbacha. Czwarty gościnny występ Wery-Luce, artystki opery warszawskiej, oraz występ Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, Augusta Dianni i Józefa Szymńskiego.

W środę (wznawienie): „Wesele“, dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

We czwartek (na ogółie żądanie): „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Ostatni występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej — oraz występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

— Stefania Wekslerowa. W ubiegłą sobotę wieczorem odbyło się w auli szkoły im. Staszycy zebranie, w celu uczczenia nauczycielskiej i społecznej działalności p. Stefanii Wekslerowej. Liczne uczennice z lat ubiegłych, towarzyszy w pracy społecznej i wielbicielki zasłużonej pracownicy, zebrały się, aby jej złożyć wyrazy hołdu. W zebraniu wzięła udział Marya Konopnicka, która na dzień ten przybyła do Lwowa.

W gustownie udekorowanej auli zawieszono portret p. Wekslerowej, ofiarowany jej w tym dniu i malowany przez p. Maryę Dulebiankę. Salę zappełniło kilkaset kobiet rozmaitego wieku, bo były tam uczennice z lat trzydziestu jej nauczycielskiego zawodu. Między zebranymi byli też i synowie jubilatki, dr. Emil Weksler i inżynier Antoni, starszy inspektor kolejowy z żonami i dziećmi.

Gdy weszła, uczennice seminaryum p. Strzałkowskiej pod kierownictwem p. Loeblowej, powitały ją kantatą, a wszystkie obecne na sali panie zarzuciły wchodzącą kwiatami, poczem w imieniu najdawniejszych uczennic przemówiła p. Aniela Aleksandrowiczówna imieniem stowarzyszenia, mówiła p. Anna Neumanowa, zaznaczając, że pani Wekslerowa należała do współzałożycielek wszystkich prawie stowarzyszeń, których celem narodowa i społeczna praca, że przodowała w nich i wyrabiała całe zastępy młodszych pracownic. Imieniem studentek uniwersytetu przemawiała p. Waydówna, która zaznaczyła, że p. Wekslerowa zdobywszy patent uniwersytecki już przed 40-tu laty torowała z trudem ścieżkę, po której kroczą dzisiejsze studentki łatwo.

Kulminacyjnym punktem obchodu było świetne, pełne połotu i uznania dla pracy Wekslerowej, przemówienie Maryi Konopnickiej.

P. Wekslerowa, dziękując za tyle dowodów miłości i uznania za swą pracę — zaznaczyła, że ukochała gorąco pracę nauczycielską, jako drogę do odrodzenia ojczyzny i że praca ta była jej radością i szczęściem.

Po przemówieniach odczytano listy i telegramy a było ich mnóstwo i z rozmaitych stron ziem polskich: z Warszawy, Kijowa, Grodna, Wilna, Poznania, Krakowa, z miast, miasteczek i wsi, od Zarządu głównego T. S. L., od wszystkich polskich stowarzyszeń kobiecych, od wybitnych kobiet polskich i licznych uczennic, które przybyć na tę uroczystość nie mogły. Telegramów były setki. Dalszą część wieczoru urozmaicała muzyka obecnych dwóch młodych wirtuozek, pp. Szczepanowskiej i Obtułowiczówny, poczem panie i panny rozno siły herbatę, chłodniki, cukry, ciasta. Wszędzie krzyżowały się słowa „pamiętasz“, któreimi witały się dawne koleżanki, które nie widziały się od lat kilkunastu. To też wśród serdecznego nastroju upłynęło kilka godzin, które w zgromadzonych wywołały miłe, serdeczne wspomnienia.

Wczoraj zęgnęło grono nauczycielskie seminaryum żeńskiego we Lwowie swą długoletnią, zasłużoną pracowniczkę, p. Stefanię Wekslerową.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną w kaplicy zakładowej, podczas której śpiewały uczennice seminaryum. Następnie zaproszonej szcigodną jubilatkę do odświeżnie przystrojonej sali, zappełnionej uczennicami zakładu i gronem przybyłych dawnych uczennic i towarzyszek pracy p. Wekslerowej.

Wchodzącą powitano kantatą, odśpiewaną przez uczennice seminaryum pod kierownictwem p. Dropiowskiej, nauczycielki śpiewu. Imieniem grona seminaryum nauczycielskiego przemówiła p. Ludomira Nowicka, nauczycielka języka polskiego, zaznaczając w gorących słowach wybitne zasługi p. Wekslerowej na polu pedagogicznej, obywatelskiej i społecznej działalności. Ks. Stefanowicz, jeden z najdawniejszych kolegów jubilatki, przemówił w języku ruskim. Kreśląc pokrótce dzieje zakładu, w którym p. Wekslerowa pełniła przez 32 lat obowiązki nauczycielskie, wykazał, jak trudne i odpowiedzialności pełne były pierwsze kroki tych, którzy

Prawdziwe petersburskie kalosze
Śniegowce, buty gumowe do polowania, jakoteż rogóżki i chodniki kokosowe w różnych szerokościach.
10741

**Ceraty,
linolea
i artykuły
gumowe**



**Specyalny skład
Linoleum i Cerat
Lwów — Karola Ludwika 3.**

rozpoczęli w nim swą pracę nauczycielską i jaka część należy się im za to, że nie tylko sami potrafili znaleźć odpowiednie drogi, ale i postępowali z nimi tak, że do dziś są wzorem dla młodszego pokolenia. Jedno z pierwszych miejsc w rzędzie tych zasłużonych pracowników, należy się p. Stefanii Wekslerowej. Wzruszona jubilatka, zacząwszy swe przemówienie od pełnych skromności słów: „Niezasłużona a szczęśliwa“, dziękowała zebranym na wyrażone jej uznanie.

W końcu wśród odgłosu pieśni „mnohaja lita“ i „niech żyje nam!“ opuściła p. Wekslerowa mury tej szkoły, w której przepracowała połowę życia.

Ofiarowana przeznaczej jubilatce jej medalion, dłuta p. Władysławy Gostyńskiej.

— **Protest w sprawie seminaryum cieszyńskiego.** Lwowski komitet Macierzy szkolnej cieszyńskiej powołany do orędownictwa jej spraw w Galicyi wysłał na mocy swej uchwały z 24 bm. następujące telegramy w sprawie seminaryum polskiego w Cieszynie.

Do Eksc. hr. W. Dzieduszyckiego, prezesa Koła polskiego w Wiedniu.

„W imię honoru narodowego i powagi Koła polskiego w całym kraju prosimy gorąco o ustalenie seminaryum polskiego w Cieszynie bez dalszej zwłoki“, Komitet lwowski Macierzy szk. cieszyńskiej. Prezes Andrzej ks. Lubomirski. Sekretarz Mieczysław Paszkudzki.

Do Prezydenta ministrów Eksc. hr. Gautscha w Wiedniu.

„Celem uśmierzania ogólnego oburzenia w całym kraju na wiadomość, że polskie seminaryum ma być zabrane z odwiecznego polskiego miasta Cieszyna, prosimy stanowczo o niezwłoczne zdecydowanie tej sprawy i położenie tamy wieściom, które musiałyby podkopać powagę Rządu i Koła polskiego“. Komitet lwowski Macierzy szkolnej cieszyńskiej. Prezes Andrzej ks. Lubomirski. Sekretarz Mieczysław Paszkudzki.

W celu wykonania dalszej uchwały komitetu pełnego komitet wykonawczy Macierzy przygotowuje odezwy do burmistrzów, do rad powiatowych i do stowarzyszeń oświatowych o wysyłanie protestów w powyższej sprawie. Gmina stołeczna lwowska tymi dniami wysłała protest do Koła polskiego i do prezydenta ministrów.

— **Układy Watykańu z Rosyą.** Według informacji rzymskiego korespondenta „Gazety Narodowej“ ma być utworzona nuncjatura papieska w Petersburgu, metropolitą mohylewskim mianowany ma być ks. arcybiskup Symon i jeden z biskupów polskich w państwie (prawdopodobnie ks. arcybiskup Popiel) otrzyma purpurę kardynalską.

— **Nieprowadzenie agitacji socjalistycznej.** Socjaliści, jak wiadomo, rozwinęli na wielką skalę agitację za strajkiem masowym w d. 28 b. m. W numerze sobotnim (z datą z niedzieli) „Naprzód“ tonem dyktatorskim oznajmia, że „w Krakowie ustanie w tym dniu wszelka praca, wszystkie fabryki i warsztaty staną, wszystkie sklepy będą zamknięte przez cały dzień, ani jednej drożki nie będzie na ulicy“. Jednocześnie oznajmia, że „przez cały dzień porządek utrzymywać będzie w mieście straż porządkowa“.

Już w sobotę jednak widocznym było, że agitacja pomimo nawet zapowiedzi terroru nie jest tak skuteczna, jak tego się spodziewali socjaliści. W d. 19 „Naprzód“ zapowiadał, iż w d. 28 „na jedną dobę zostanie przerwana komunikacja“. Tegoż dnia na zgromadzeniu w ujeżdżalni p. Haecker wołał: „zastrajkują wszyscy górnicy, zastrajkują wszyscy kolejarze“. Tymczasem w sobotę ten sam „Naprzód“ utrzymuje, że „partya nie ma zamiaru zastanawiać ruchu kolejowego“, że „ruch kolejowy w dniu 28 b. m. nie będzie przerwany, gdyż strajk kolejarzy, równie jak strajk górników węglowych jest to broń najsilniejsza, którą rezerwować należy na ostateczny wypadek“.

Obecnie okazuje się, że i dekret socjalistyczny co do zamknięcia sklepów nie będzie wykonany. Oto bowiem jak donoszą telegramy, członkowie krakowskiej kongregacji kupieckiej pozostawili swym pomocnikom swobodę wstrzymania się we wtorek od pracy zawodowej. Młodzież handlowa urządziła wczoraj z własnej inicjatywy zgromadzenie w tej sprawie i uchwaliła, uznając potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego, nie przerywać pracy we wtorek. Wobec tej uchwały rada kongregacji kupieckiej postanowiła nie zastosować się do wezwania miejscowego komitetu socjalistycznego i nie zamknąć sklepów w dzień masowego strajku.

Otrzymujemy następujący komunikat: „Dyrekcja Stowarzyszenia kat. kupców i młodzieży handlowej oświadcza, że chociaż uznaje potrzebę rozszerzenia prawa wyborczego, mimo to postanowiła nie przerywać pracy we wtorek, gdyż strajków masowych i pochodów demonstracyjnych nie uważa za jedyny i odpowiedni środek do wywalczenia reformy wyborczej. Członkom Stowarzyszenia pozostawiono zupełną swobodę, czy mają zamknąć swe sklepy, czy nie. Dyrekcja zaznacza atoli, że wielu z tych kupców, którzy jutro zamkną swe sklepy, uczyni to tylko pod naciskiem terroru, a sądzi, że właśnie to stronnictwo, które wypisało na swych sztandarach hasło jaknajobszerniejszej wolności słowa i przekonani, nie powinno zmuszać tych, którzy mają inne zapatrywania, do poddania się ich zarządzeniom“.

Dyrekcja Stow. kupców i młodzieży handlowej

otrzymała od wiedeńskiego gremium kupieckiego telegram z doniesieniem, że gremium to postanowiło w d. 28-go b. m. nie strajkować, pozostawiając każdemu kupcowi swobodę postępowania.

— **Szkoły krakowskie wobec strajku.** „Czas“ sobotni przeczy wiadomości, jakoby konferencja dyrektorów szkół wydziałowych w Krakowie odbyta w dniu 23 bm. pod przewodnictwem radcy szkolnego Zaleskiego, postanowiła, że lekcye opuszczone we wtorek 28 bm. za zgodą rodziców będą usprawiedliwione. „Czas“ utrzymuje, że konferencja ta wcale nie zajmowała się sprawą strajku, a więc i żadnych postanowień w tej sprawie nie uchwalała. Żałować tylko wypada, że właśnie współpracownik „Czasu“ rozszerzył za pomocą telegrafu błędną wiadomość po całym kraju.

— **Terror.** Wychodzący w Tarnopolu „Głos Polski“ pisze: „Czytamy w gazetach, że socjaliści urządzają 28 bm. manifestację. To im wolno. Ale czytamy równocześnie, że we Lwowie nakazali magistratowi zawiesić ruch tramwajowy i magistrat na to się zgodził (?). Kazali sklepy pozamykać i kupcy przyrzekli posłuchać. Kazali spocząć fabrykom, warsztatom, zarobkom — i wszystko skłoniło się przed ich wszechmocą. Co to? „Uświadomionych towarzyszy“ jest we Lwowie parę tysięcy. Jakim sposobem 160.000 ludzi musi słuchać rozkazów garstki, niewartej wspomnienia w rachunku? Czy to ślouchostwo, czy bezmyślność, czy oboje razem? Więc w takiej stolicy kraju, w Galicyi, gdzie każdy chce mieć swoje zdanie, nie znajdzie się ani jeden człowiek, żeby się na to w imię osobistej wolności oburzył i powołał obywateli do samoobrony wobec nielicznej garstki, prowadzonej przez niedorostków i niepoctylnych warcholów? Więc magistrat, namiesinictwo, kupcy, fabrykanci, rzemieślnicy, inteligencja, krocie są w niewoli u kilku krzykaczy bez zatrudnienia?“

Jest zastanowić się nad czem, bo jeżeli ta ustepczość wobec wyrostków ulicznych, dzieci z mlekiem pod nosem, niedowarzonych głów, pójdzie dalej, to siedmiomilionowa ludność Galicyi, wbrew starostwom, wojskom, policji, władzom będzie rządzona przez kilkanaście tysięcy ludzi, nie mających nic do stracenia, którzy wrzaskiem i groźbą kuli terrorizować będą zbarniały kolos ludności.

Gdyby dziś prezydent sądu lub marszałek zagroził komuś, że mu kulę wpakuje w łeb, zandarm natychmiast by się nim zaopiekował. Ale kiedy gołowąs socjalista zażąda od prezydenta stolicy, żeby tramwaje zatrzymał, pan prezydent ustepuje, a pan namiestnik i pan dyrektor policji nie mają nic do powiedzenia. A przecież istnieją paragrafy sądowe i administracyjne, karzące pogroźki“.

Dodajmy od siebie, że władze nasze nie mają również nic do powiedzenia, gdy się publicznie wybiera jakieś „gwardye strajkowe“, które zmuszać mają do bezrobocia. Jest to wyraźne legalizowanie bezprawia.

Jeden jeszcze moment podnosi słusznie Głos Polski.

„Gdy nauczyciel uderzy ucznia, chodzi sprawa po Lwowie, staje się echem donośnym w parlamencie i biedny pedagog lata z miejsca na miejsce, lub traci służbę. Rodzice nie pozwalają dziecku uderzyć. Natomiast, gdy opryskci miejskie zagrożą biciem uczniów za spełnianie obowiązków, rodzice milczą, władze milczą — cisza panuje wszędzie“.

— **Wiece sług rządowych** wszystkich urzędów galicyjskich odbył się wczoraj o godzinie 4 po południu w gmachu politechniki.

Obradom przewodniczył p. Czajkowski, który jako referent pierwszego punktu porządku dziennego przedstawił położenie sług przy poczcie. Następny referent p. Król omawiał rozporządzenie z 12 stycznia 1900 regulujące stosunki służbowe, i zakończył swe przemówienie wnioskami — żądającymi przyznania we Lwowie i Krakowie I klasy dodatku aktywnego, wliczenia dodatku aktywnego do pensji emerytalnej, zniżenia lat służby z 40 na 35 lat, podwyższenia pensji wdów z 400 na 600 kor. i stabilizacji służby rządowej, a wreszcie wliczenia dodatku starszeństwa do pensji.

Nad wnioskami wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos również przybyli na wiec posłowie dr. Głabiński i Brajer, którzy przyrzekli poparcie, wreszcie wnioski powyższe uchwalono.

Powzięto również uchwały co do stabilizacji sług prowizorycznych i uregulowania awansu.

— **W listopadową rocznicę.** Ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego odbył się wczoraj wieczorem szereg uroczystych wieczorów patriotycznych w rozmaitych towarzystwach i stowarzyszeniach. Między innemi odbyły się obchody narodowe w stow. „Gwiazda“, w stow. ochot. straży ogniowej „Sokół“, w Czytelni im. Borelowskiego T. S. L. w Czytelni kolejowej i in. Wszędzie program wypełniały odczyty o powstaniu listopadowym, deklamacje i śpiewy patriotyczne. Nastroj panował zastosowany do uroczystości chwili, poważny owiany duchem narodowym.

Dzięki żądaniu ogółu wyrażonemu na rozmaitych ankietach, wieczach rodzicielskich i zebraniach urządzania obchodów narodowych w naszych szkołach średnich, odbędzie się we środę d. 29-go b. m. za zezwoleniem Rady szkolnej krajowej we wszystkich szkołach średnich uroczystość ku uczczeniu powstania listopadowego. Nauka w szkołach będzie trwać od godz. 8—11, poczem odbędą się nabożeństwa i odczyty o powstaniu listopadowym.

— **Nabożeństwo żałobne za powstańców.** W numerze ostatnim zamieściliśmy wiadomość, że uczniowie I szkoły realnej prosili dyrektora szkoły p. Gerstmana o uwolnienie ich w rocznicę powstania listopadowego od pierwszej godziny lekcji, a to w celu urządzenia nabożeństwa żałobnego za powstańców, i że dyr. Gerstman chętnie się na to zgodził. Dodaliśmy do tej wiadomości życzenie, aby i inni dyrektorowie poszli za tym przykładem. Do notatki wkraśl się jednak błąd, wydrukowano mianowicie, że nabożeństwo to odbędzie się 28, gdy tymczasem odbędzie się ono, jak głosi notatka, w rocznicę, a więc we środę 29 listopada.

— **W 50-letnią rocznicę śmierci Adama Mickiewicza,** zgromadziła się wczoraj dnia 26 bm. w sali szkoły ewangelickiej dziatwa szkolna i bardzo liczna publiczność. Uroczystość rozpoczął marsz żałobny Szopena, poczem nauczycielka pani G. wygłosiła odczyt, podnosząc w słowach płynących do serca, zasługi i znaczenie wielkiego piewcy. Uczennice klas wyższych odśpiewały następnie „Pierwiosnka“, poczem młodzież szkolna deklamowała z zapalem i zrozumieniem rzeczy kilka poezji wielkiego mistrza. Deklamacje przeplatały śpiewy, a dzień ten utkwii zapewne głęboko w pamięci młodzieży.

— **Rocznicę Krożańską** uczciła wczoraj młodzież szkół średnich i młodzież rękodzielnicza zebraniem u stóp krzyża pamiątkowego na cmentarzu Łyczakowskim. Przemawiało kilku z młodzieży, odśpiewano pieśni patriotyczne poczem, śpiewając pieśni patriotyczne i „Czerwony sztandar“ ruszyła część młodzieży do miasta. Na czele pochodu niesiono chorągiew z białym orłem na czerwonym polu.

Pod kolumną Mickiewicza przemówił reprezentant młodzieży rękodzielniczej, składając u stóp Mickiewicza wieniec cierniowy, a następnie jeden z młodzieży szkolnej.

Przy sposobności tej musimy zauważyć, że podczas ostatnich manifestacji młodzieży zaznaczają się objawy, które obniżają powagę chwili i ze czcią dla poległych nie mają nic wspólnego. Niektórzy z młodzieńców mają widocznie tak zautomatyzowane mózgi, że nawet na grobach męczenników nie zapominają o polemice dziennikarskiej, również niesmaczne były niektóre odezwy dnia wczorajszego pod adresem starszego pokolenia. Wreszcie zupełnie już potępienia godnym epizodem były wrzaski, jakie część wracająca z cmentarza, wyprawiała przed zakładem księży Zmartwychwstańców. Nie trzeba długo szukać aranżerów tego wybryku.

Podczas wczorajszej demonstracji rozrzucono wśród studentów odezwę do ludu roboczego o udział w jutrzejszym strajku masowym.

— **W sprawie uporządkowania placu Maryackiego** odbyło się w sobotę wieczorem zebranie członków komitetu budowy pomnika Mickiewicza, komisji pomnikowej Rady miejskiej i konserwacji zabytków przeszłości. Obrady odbyły się w pracowni twórcy pomnika p. Antoniego Popiela, gdzie ustawiono trzy projekty wykonane plastycznie w gipsie.

Projekt twórcy pomnika p. Antoniego Popiela i prof. Talowskiego, powstały z jednej myśli, usuwają wszelkie ogrodzenia kolumny a imponują ogromem, zajmując całą płaszczyznę placu. Trzeci projekt p. Sadłowskiego okala kolumnę rodzajem podwyższenia obwarowanego balustradą, dostęp jednak do pomnika jest również wolny przez szerokie stosunkowo schody. Wszczęła się dłuższa dysputa, w której wzięli udział p. p. Rawski, Krechowicki, Kaź. Peplowski, prof. Talowski, Sadłowski, prezydent p. Michalski, Gubrynowicz, Laskownicki i radca magistratu p. Gorecki. W końcu zgodzono się jednogłośnie, aby celem uniknięcia dłuższej ponownej dysputy w Radzie miejskiej, przedstawić Radzie, która ostatecznie o uporządkowaniu placu decydować będzie, jeden tylko projekt. W tym celu uproszono p. Antoniego Popiela i prof. p. Talowskiego, aby wspólnymi siłami wykonali a raczej skombinowali jeden projekt z obu przedstawionych komitetowi projektów uporządkowania placu Maryackiego. Wszelkie ogrodzenia kolumny wykluczono więc ze względów estetycznych, w przekonaniu iż jak doświadczenie uczy, zebrania tłumne pod kolumną ustaną z czasem. Zebrania te zresztą jak stwierdzono, nie wyrządziły pomnikowi dotąd żadnej szkody, nieznaczne uszkodzenia schodów pochodzą bezwarunkowo jeszcze z czasów obrabiania bloków w pracowni p. Schimserowej.

Z przebiegu obrad wnosić należy, iż sprawa uporządkowania placu Maryackiego nie będzie już ulegać długiej zwłoce i w ciągu grudnia projekt przedłożony będzie Radzie miejskiej, tak iż roboty rozpoczną się z początkiem wiosny przyszłego roku. Natychmiast po ukończeniu projektu opracuje urząd budowniczy kosztorys wykonania robót, a kosztorys ten będzie przedłożony Radzie wraz z projektem.

Po powzięciu stanowczej uchwały przez Radę, zwołaniem będzie jeszcze raz posiedzenie pełnego komitetu budowy, na którym prezydent zda sprawozdanie z rachunków budowy i naturalnie poleci skarbnikowi wydanie pozostałej nadwyżki do rąk p. prezydenta miasta.

— **Mianowanie.** „Wiener Ztg.“ donosi: Minister rolnictwa zamianował star. komisarza górniczego Jana Zaranńskiego radcą górnictwa w etacie urzędów górniczych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem kolejowym i ministerstwem skarbu udzie

Magazyn i pracownia futer

Bracia Lubelscy

Lwów, ul. Wałowa 3.

Polecamy na sezon zimowy świeżo sprowadzony zapas futer w skórach, jakoteż gotowe futra damskie, męskie i podróżne, kołnierze, zarekawki, czapki, baranice, serdaki, kurtki do polowania i t. p. artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące. Materiały do pokrycia futer w wielkim wyborze na składzie. Wykończenie i krój podług ostatnich żurnali a futra dawniejsze przerabiamy na nowe fasony po możliwie najniższych cenach. Bogato ilustrow. cenniki futer najnow. modeli franco

do tajemnego radcy Romanowi hr. Potockiemu wspólnie z prof. dr. Adamem Czyżewiczem i właścicielem dóbr Adamem Treterem pozwolenia na utworzenie spółki akcyjnej pod firmą „Kolej lokalna Lwów-Podhajce“ z tymczasową siedzibą w Wiedniu, oraz zatwierdziło statuty tej spółki.

— **Wiec urzędników państwowych i autonomicznych** odbył się wczoraj w Krakowie o godz. 5 po południu. Tematem obrad była sprawa konwersji długów urzędników, budowy tanich mieszkań dla urzędników, oraz podwyższenia dodatków aktywalnych. Przewodniczył poseł Wł. Leopold Jaworski. Przewodniczący zdał sprawę z czynności przygotowawczych komitetu i odczytał list prezesa akcyjnego Banku związkowego, pośła Sękowskiego, z oświadczeniem, że zastrzegając sobie ułożenie warunków, Bank ten chętnie wzięby w swe ręce konwersję długów urzędniczych. Referent konwersji star. komisarz straży skarbowej Stan. Niklas przedstawił następującą propozycję. Urzędnicy całego kraju wiążą się w jedno ogólne stowarzyszenie, poręczające skonwertowane długi. Stowarzyszenie to podejmuje konwersję z jedną instytucją finansową, a urzędnicy konwertujący swe długi płacą na fundusz gwarancyjny pewien drobny procent i nie potrzebują przedkładać ani policy assekuracyjnej, ani starać się o poręczycieli, bo porękę obejmuje stow. przy pomocy funduszu gwarancyjnego. W takich warunkach pożyczki wypadną znacznie taniej. Na konwersję w ten sposób pomyślaną potrzeba około 7 milionów kor. Na podstawie proponowanych warunków już jedna z instytucji finansowych wiedeńskich przeprowadza w Krakowie konwersję długów urzędniczych.

Dr. Liberman przedstawił sprawę budowy domów urzędniczych, a sekretarz administracji podatków dr. Patkiewicz sprawę podwyższenia dodatków aktywalnych do skali wiedeńskiej.

Przewodniczący przedłożył 8 rezolucyj; polecają one komitetowi dalsze działanie w obranych kierunkach, zwracają się do rządu o wydatną subwencję na cel budowy domów urzędniczych oraz o podwyższenie dodatków aktywalnych i następną przemianę tego dodatku na tzw. kwaterowe. Komitet krakowski ma się porozumieć z lwowskim.

W dyskusji między innymi brali udział posłowie Rotter i Petelenz. Z powodu spóźnionej pory dokończenie wiecu odroczone na czas najbliższy.

— **Ciekawa dziewczyna.** P. Michał Kózwer kupiec zamieszkały przy ul. Sykstuskiej wszedłszy do mieszkania swego, zastał służącą Ksenkę Góral manipulującą przy biurku, a przyjrzawszy się bliżej spostrzegł, iż rozbiła ona zamek szuflady i skradła 380 kor. Natychmiast zrewidowano ją i pieniądze ukryte pod suknią odebrano. Oddana w ręce policyi tłumaczyła się Ksenia, iż „chciała tylko dokładnie oglądnąć pieniądze, gdyż większej sumy jeszcze nigdy nie widziała“.

— **Umysłowo chora,** ośmastoletnia Jitta Haftel zbiegła z domu rodziców w Stryju i odjechała lub udała się pieszo w kierunku Lwowa.

— **Zagłe zaślubnienie.** Znalezione w ulicy Koralmickiej kobietę, która zachorowawszy padła bezprzytomnie na chodnik. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego o mieszkaniu jej nie dokończono się dowiedzieć.

□ **Kroniczka krakowska.** Demonstracja socjalistyczna. Partya socjalno-demokratyczna urządziła wczoraj zgromadzenie w Ujeżdżalni przy ul. Rajskiej; przemawiał Daszyński. Po zebraniu urządzono pochód z czerwonym sztandarem na Rynek przed pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiali przywódcy.

Repertuar teatru miejskiego. Poniedziałek: „Dziady“ A. Mickiewicza. Wtorek: „Żydz“ Czirikowa. Środa: „Kordyan“ J. Słowackiego. Czwartek: „Żydz“ Czirikowa. Sobota: „Rosmersholm“ H. Ibsena (nowość). Niedziela: o godz. 3 „Sawantki“ Moliera, o godz. 7 „Konfederaci Barscy“ A. Mickiewicza, „Warszawianka“ S. Wyspiańskiego.

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Przygotowania do strajku na dzień 28 b. m. poczyniła tutejsza partya socjalno-demokratyczna wszechstronne. Od tygodnia odbywają się zgromadzenia robotnicze, połączone z demonstracyjnymi pochodami, a w niedzielę ostatnią odbyło się ich pięć, w rozmaitych punktach miasta i po przedmieściach. Pomiedzy młodzieżą szkolną rozrzucono odezwę „Naprzodu“, zachęcającą ją do strajku, o ile jednak znane mi jest usposobienie młodzieży, agitacja ta nie odniesie skutku.

Konferencja literacka. Staraniem „Czytelni naukowej“ odbyła się w niedzielę d. 26 b. m. bardzo zajmująca konferencja literacka. Prof. Adam Cehak mówił o liryce Asnyka i przypomniał słuchaczom prześliczną postać pełnego głębin duchowych pieśniarza, pan Feliks Gwiżdż ze Lwowa zaś odczytał entuzjastycznie pełną rzecz o poetach chłopskich, Wojciechu Zawadzie, Ferdynandzie Kurasiu i Janku z Bugaja, popierając swój wykład o nich cytatai z tej najnowszej poezyi ludowej.

Obchód Rejowski. „Czytelnia naukowa“ urządziła w niedzielę dnia 3 grudnia br. w sali Kasyna miejskiego obchód ku czci Mikołaja Reja. Słowo wstępne wypowie prof. Wondaś, odczyt o Reju zaś wygłosi prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Kallenbach.

Samobójstwo. We środę ubiegłą otrul się

kwadem karbolowym Jan Lewicki, magazynier kolejowy, ojciec rodziny, liczący lat 42.

Odwołanie zabawy. Kasyno miejskie, „Gwiada“ i Towarz. im. Kilińskiego, odwołały zapowiedziane na r. b. zabawy z powodu odwołania konstytucji w Królestwie Polskiem.

Z sali sądowej. Z powodu zażść ulicznych w dniu 31 października r. b. podczas pochodu demonstracyjnego partyi socjalno-demokratycznej, kiedy to zraniono komisarza starostwa p. Maszkowskiego, a inspektorowi policyi miejskiej zasypiano oczy, odbyła się onegdaj rozprawa sądowa przeciwko trzem demonstrantom, oskarżonym o występki zbiegowiska. Wszyscy trzej zostali skazani na karę aresztu od 7 do 10 dni.

¶ **Dola redaktorów** w zaborze pruskim. Ubiegłej soboty stawiali przed sądem poznańskim redaktorowie „Pracy“, pp. Bolesław Rakowski i Maciej Wierzbński, oskarżeni o podburzanie do gwałtów. Przewinienia dopatrzone się w artykule „Pracy“ nr. 32 p. t. „Kłęska Niemiec“. Pana Wierzbńskiego skazano na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, a p. Rakowskiego na 400 marek kary.

¶ **Nowy związek.** Otrzymaliśmy wiadomość, że w Warszawie organizuje się nowy związek pod nazwą „Polski Związek Katolicki“. Celem jego ma być działalność społeczna i kulturalna wśród ludu wiejskiego i robotników fabrycznych na zasadach demokracji chrześcijańskiej.

✧ **Gabryelska (Kraków)** najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograje (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

†
Margrabina Walerya Huntly z hr. Tarnowskich Gordon, właścicielka majątności Niezuchów pow. Stryj, zmarła we Lwowie 26 listopada. Przewiezienie zwłok nastąpi do Hołobutowa obok Stryja, gdzie odbędzie się pogrzeb we środę 29 listopada w południe. 11531

Im więcej nieprzyjaciół, tem ci większa cześć. Mało który preparat byłby przedmiotem częstszych nasładowań, niżeli od 40 lat znana „Bràzaya wódka francuska“. Dzięki swojej znakomitej jakości i swemu zadziwiającemu działaniu osiągnęła „Bràzaya wódka francuska“ światową sławę, nie przeto dziwnego, że na rynku handlowym ukazało się mnóstwo „wódek francuskich“, które wprawdzie w najmniejszej nawet mierze nie są w stanie osiągnąć skuteczności „Bràzaya wódki francuskiej“, były jednak miast niej sprzedawane nieświadomym. Należy przeto baczyć we własnym interesie przy zakupie na imię „Bràzaya“ wódka francuska, ponieważ taka tylko daje rękojmię prawdziwości i skutku. 1898

Rodak nasz z Warszawy przywiózł z sobą prześliczne okazy drogich kamieni, rzadka to sposobność nabycia takowych. Hotel Corso 9. 11533

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dentysta Dr. Lewandowski

11355

Lwów, plac Halicki 7.

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog w Uniwers. wrocławskim
ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych (466)
Lwów, ul. Kopernika 28 od godz. 3-5 popołudnia.

Dr. Jan Kmicikiewicz

otworzył kancelaryę adwokacką 11331
we Lwowie, przy placu Smolki 5.

OPERATOR

Dr. Franciszek Słęk

b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowskiego.
Ordynuje od 3-5, pl. Bernardyński 1. 2a. 11418

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony
plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Dentysta Dr. Hugo Dattner

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie
ordynuje ulica Jagiellońska 11a.

Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki. 11147

Sambor Sekundaryusz szpitala powszechnego
Dr. Alfred Braun
Dom Greibacha obok Sokoła.

11326

Lekarz chorób dziecięcych **Dr. Hukiewicz**
długoletni asystent c. k. jubil. szpitala dziecięcego w Wiedniu, ul. Grodzickich 4, I p., ordynuje 3-5 popoł. 11197

Adwokat dr. Józef PARTYCKI

otwiera z dniem 1 grudnia kancelaryę w STANISŁAWOWIE
11549 Sapiieżńska 33.

OPERATOR

11250

Dr. Wilozek

Były sek. I kl. oddziału (chir. szpitala powszech.)
Ordynuje w chor. chir. ul. Wałowa 25, I p. od 3-5.

Handel delikatesów

L. Stadtmüllera, we Lwowie
Hotel Francuski

poleca swoim Szan. Odbiorcom jak najusilniej słynne wyroby światowej firmy

F. L. Cailler

Akcyjne towarz. fabryk specjalnych gatunków czekolady
Vevey (Schwitzerland).

W tymże handlu stale wszechstronnie zaopatrz. skład fabryczny. Można również otrzymać próbki bezpłatnie 11063

Kupujcie!
PETERSBURSKIE KALOSZE
NIEZRÓWNA W TRWAŁOŚCI
prawdziwe jedynie z marką Trójkątną
1850. T.P.A.P.M. ГРЕТЕРБУРГ
11394

„Szkoła gospodarstwa domowego“.

W niedzielę rano odbyło się przy udziale licznej publiczności i zaproszonych gości poświęcenie lokalu „Szkoły gospodarstwa domowego“. Poświęcenia dokonał kapelan Szkoły ks. Anioł, który przy tej sposobności w gorących słowach zwrócił się do obecnych uczennic Szkoły — przypominając im, że są Polkami, że mają strzedz swej narodowości, wzywając ich — aby pamiętały że są nadzieją narodu. W dalszym ciągu oddał złotousty ten kapłan hold inicjatorce tej szkoły i kierowniczce a zakończył pięknie swą mowę słowami Pola: „nie zginie nasza ojczyzna póki niewiasty w niej czują“. (Przed uroczystością odśpiewał bardzo pięknie chór uczennic pod kierunkiem p. Benigny Wojskiej starą pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzico“, według pierwotnej melodyi, następnie zaś kilka pieśni patriotycznych).

Po uroczystości poświęcenia odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Spółki udziałowej pt. „Gospodarstwo domowe“. Pierwsza zabrała głos inicjatorce tego towarzystwa p. Helena Szczepanowska, która na wstępie zdała walnemu zgromadzeniu sprawozdanie z rachunków.

Dochody Spółki wynosiły od chwili założenia 5683 kor., rozchody zaś 5225 kor. 63 hal. Następnie w pięknych słowach skreśliła p. Szczepanowska dotychczasową działalność komitetu i plany na przyszłość — przedstawiając program i cele Szkoły gospodarstwa domowego. Po omówieniu znanego już planu nauk wypowiedziała p. Szczepanowska kilka przewodnich myśli, którei kierowniczką i inicjatorce będą się powodowały, aby spełnić zadanie: „wychowania kobiety dla domu i rodziny“. „Trzeba bowiem kobiecie — mówiła p. Szczepanowska — z rzeczywistością się zapoznać i z nią obliczać się, w rzeczywistości dopatrywać ideału, który tam jest, który tkwi w codziennym życiu i w codziennym naszym otoczeniu. Najprostsze obowiązki nasze, najprostsze uczucia nasze są podstawą większych zadań. W życiu rodzinnym tkwią święte związki przyrodą wskazane, historią wytworzone, życiem uczuciowem uszlachetnione. Życie codzienne pełne jest poezyi, piękna i szczęścia, które gromadzić i roznosić i wokoło siebie szerzyć zadaniem jest kobiety... jej czarem, jej potęgą, jej szczęściem. Spokój, ład, harmonia, zdrowie, to czynniki w życiu rodzinnym, które w znacznej mierze są w ręku kobiety... z niej rośnie zdrowie i jedność społeczeństwa.

Do tych zadań najlepiej przygotować kobiety — mówiła dalej p. Szczepanowska — będzie myślą przewodnią i dążeniem naszej szkoły, aby umiała rozeznąć się w swej godności i nie chciała być niczem innem, tylko sobą w najlepszym swoim typie“.

„Z góry się zaznacza, kończyła p. Szczepanowska swe piękne przemówienie — że żądać się będzie od uczennic, aby one nie były bierne, lecz aby same zechciały do tej pracy przyłożyć się, szkoła żądać będzie rezultatów od uczennic; żadna robota, żadna tzw. drobnostka nie może być lekceważona, uczęszczanie do szkoły musi być regularne i punktualne. Zasada nie

Nowo otworzony najtańszy skład farb artystycznych,

ptóciem, pędzli, palet, wzorów, terrakoty, przedmiotów z drzewa do malowania, warstarki i drzewo do robót piłeczkowych. Przy większym zakupie znaczny rabat — Mydełka, pudry, perfumy francuskie firmy Roger i Gallet na wagę i we flaszach. Gąbki, artykuły toaletowe i gumowe, terpentyna, wosk, szczotki, oliwy, smarowidła, tofotti do zaopatrzenia okien i drzwi elastyczne wałeczki, kit, gips, cement itp. poleca Skład farb i materiałów 10543

MAKAROWSKI i Ska

Lwów, Sykstuska 2.

może iść osobno a praktyka osobno, ale najściślej się nawzajem zatwierdzać. Przeto stawiamy obowiązkowość jako ultimatum naszego programu!”

Początek zrobiony, to co jest — oddaje pani Sz. w ręce walnego zgromadzenia, prosząc o zamianowanie przewodniczącego.

Przewodniczącą zgromadzenia wybrano ks. Maryę Lubomirską, jej zastępczynią p. Kamilę Biechońską, na sekretarki zaś zaproszono pp. Karolinę Domagalską i Paulinę Przybyłowiczową. Jako pierwszy punkt porządku dziennego naznaczono odczytanie i uchwalenie statutu. P. Ulmer odczytywał i wyjaśniał poszczególne paragrafy statutu, który przyjęto w brzmieniu proponowanym przez referenta w obecności notariusza Nartowskiego.

Z porządku dziennego dokonano wyboru dyrekcyi: wybrane zostały pp.: Helena Szczepanowska, Paulina Przybyłowiczowa i Rozalia Kadyowa. Jako zastępczynię zaś pp. Helena Godlewska, Teofila Michalewska i Zofia Jaworowska. Do Rady nadzorczej wybrane: Ks. Marya Lubomirska, Róża Makarewiczowa, Marya Sokolnicka, Marya Zawiszyna, Marya Perutzowa, Marya Sadzewiczowa, Anna Poloniecka, Wiktoria Niedziałkowska, Jadwiga Peplowska, Janina Skibniewska, Jadwiga Kubalówna, Kamila Biechońska, Zofia Halbanowa, Benigna Wolska, dr. Kazimierz Jarecki, Karolina Domagalska, Modesta Michalewska, Bolesław Lewicki, Felicya Popławska, dr. Eugeniusz Skalkowski i Zofia Kaszczowa. Do komisji rewizyjnej wybrani: Józef Hlasko, Zygmunt Wasilewski i Narcyz Ulmer.

Na tem zamknęto zgromadzenie.

Akademicy krakowscy wobec strajku.

Dnia 25-go b. m. odbył się w Krakowie, w sali hotelu Kleina komers ogólno-akademicki, na którym socjaliści przy pomocy kelnerów i subiektów przeforsowali 20-ma głosami uchwałę zawieszenia wykładów na uniwersytecie w d. 28-go bm. Wobec tego, akademicka młodzież narodowa wydała następujące oświadczenie:

I. Zważywszy, że sprawa reformy wyborczej nie może być rozstrzygnięta w myśl szablonowej, doktrynerskiej formułki, lecz winna być rozwiązana w imię istotnych potrzeb narodu. Zważywszy dalej, że hasło powszechnego i równego prawa wyborczego jest w rękach dzisiejszego rządu środkiem zmierzającym do wzmocnienia centralizmu Austrii kosztem żywotnych interesów narodów w skład państwa wchodzących, nie uznajemy agitacji o powszechne i równe prawo wyborcze, bez jakichkolwiek zastrzeżeń za akcyę o charakterze narodowym. Natomiast oświadczamy się za zmianą istniejącego systemu wyborczego w kierunku uwzględnienia najszerzych warstw ludu pracującego, oraz czynników istotnej wartości społecznej.

II. Co się zaś tyczy strajku młodzieży akademickiej bezprawnie w imieniu jej ogółu zapowiedzianego, to widzimy w nim usiłowanie wciągnięcia narodowej instytucyi naukowej w wir agitacji politycznej nie mającej nic wspólnego z jej charakterem i godnością.

Odezwę tę w ciągu kilku godzin podpisało około 400 akademików.

Telegramy „Słowa Polskiego”.

Demonstracja antysemicka.

Wiedeń (Tel. wł.). Wczoraj popołudniu odbyła się we Wiedniu demonstracja na rzecz powszechnego głosowania urządzona przez stronnictwo chrześcijańsko społeczne z burmistrzem dr. Luegerem i ks. Lichtensteinem na czele. Według sprawozdań dzienników poniedziałkowych liberalnych, owa demonstracja nie była zbyt świetną, a na zakończenie demonstracji przewodcy stracili możność utrzymania demonstrantów w korbach, tak że demonstranci pozwalali sobie na wybryki antysemickie.

Engel o akcyi młodoczechów.

Wiedeń (Tel. wł.). „Conservative Correspondenz” podaje z Pragi depeszę, że były prezes klubu młodoczeskiego i obecny poseł sejmowy dr. Engel, w swoim tygodniku „Hlasy od Blanka” przeprowadza dowód, że cała akcja młodoczeska w Sejmie czeskim i Sejmie morawskim, celem sprowadzenia powszechnego prawa głosowania, skończyła się niepowodzeniem. Dr. Kramarz na własną rękę podjął kroki, których prezydium klubu młodoczeskiego nie pochwalało i dr. Engel stwierdza, że przechwałki dr. Kramarza, jakoby wpływ stronnictwa młodoczeskiego był obecnie tak silny jak nigdy przedtem, nie są słuszne.

Zaburzenia w Barcelonie.

Madryt. (TBK.) W Barcelonie przyszło do zaburzeń z powodu obraźliwych karykatur w pewnym piśmie katalońskim. Oficerowie wdarli się onegdaj o godz. 9 wieczorem do drukarni tygodnika „Tucut”, wyrzucili na ulicę cały zapas papieru i urządzenie i spalili je. Następnie udali się do redakcyi pisma „Catalunha” i spalili tam również urządzenie. Usiłowania gen. gubernatora, aby oficerów uspokoić, były zrazu bez rezultatu, wreszcie udało się sprowadzić ich do gmachu gubernatora, oraz uspokoić ich. W sprawie tej odbyła się rada gabinetowa, która uchwaliła przydać władzom barceloń-

skim gen. Weylera, który otrzymał odpowiednie instrukcje. Prezydent gabinetu udał się do króla, aby zdać mu sprawę o zajściu.

Socjaliści na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) W wielu miejscowościach węgierskich urządzono wczoraj zgromadzenia socjalistyczne na rzecz powszechnego głosowania. Prawie wszędzie przebieg ich był spokojny.

Zajęcie Mityleny.

Konstantynopol. (TBK.) Ułożono, że w poniedziałek (tj. dziś) o godz. 8 rano pięciu oficerów, pięciu reprezentowanych mocarstw wraz z dragomanem poselskim udadzą się do gubernatora Mityleny i wręczą mu list oraz zawiadomią o tem dziekana tamtejszych konsulów. List ów zawiera zawiadomienie o demonstracji i równocześnie oświadczenie, że handel i komunikacja nie doznają przeszkody. O godz. 1 nastąpi wyładowanie wojska i obsadzenie urzędu cłowego i telegraficznego.

Akcyja przeciw Laszbergowi.

Raab. (Tel. wł.) Ludność miasta i komitetu Raab oburzona postępowaniem hr. Laszberga, kierownika komitetu peszteńskiego a równocześnie rzeczywistego nadzupana komitetu Raab postanowiła go usunąć ze stanowiska prezesa i członka kasyna w Raab. Krążą wiadomości, że hr. Laszberg jest zadłużony i że podjął się owego kierownictwa komitetu peszteńskiego dlatego, że gabinet hr. Fejervarego przyrzekł zapłacić mu wszystkie jego długi. Adwokaci w Raab zakupują przeciw na gwałt wszystkie weksle hr. Laszberga, a weksli tych jest ogromna ilość, aby zmusić go do ogłoszenia konkursu jeszcze wcześniej aniżeli gabinet zdoła mu przyjąć z pomocą. Wszyscy urzędnicy w komitacie Raab, których hr. Laszberg zamianował na te stanowiska solidarnie podali się do dymisyi, aby w ten sposób zaznaczyć, że nie chcą zawdzięczać kawałka chleba człowiekowi, który dopuszcza się zdrady wobec własnej ojczyzny.

Z Rosyi.

Dyskusya polska na kongresie ziemców.

Moskwa. (P. A.) Na onegdajszym posiedzeniu zjazdu ziemców i przedstawicieli miast obradowano nad sprawą polską. Ks. Dołgoruki wyjaśnił, skąd się wzięła pogłoska o rzekomo grożącym wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski. Oto gen-gubernator warszawski Skalkon podczas przyjęcia pewnej deputacyi miał powiedzieć, że chciałby przecież wiedzieć, jakby się Polacy zachowali, gdyby cesarz Wilhelm przerzucił kilka korpusów armii do Polski w celu zaprowadzenia spokoju. Jeżeli Skalkon istotnie to powiedział, to należy go napiętnować w obliczu całego świata cywilizowanego.

Szczepkin oświadczył, że jego mózg moskiewski nie może tego zrozumieć, żeby monarcha rosyjski mógł się starać o pomoc zagraniczną. Także i on jest zdania, że słowa Skalkona należy napiętnować.

Głównym w energicznie protestował przeciw autonomii Polski, gdyż nie można przeczyć istnieniu usiłowań separatystycznych w Polsce. Mowca przypomniał uporczywie utrzymującą się pogłoskę, że Niemcy przesłały notę, grożącą wtargnięciem do Polski w razie, gdyby otrzymała ona autonomię.

Wielu mowców, zapisanych do głosu, rzekło się go.

W głosowaniu uchwalono wyciągnąć do rezolucyi ogólnej żądanie autonomii dla Polski 167 głosami przeciw 12, żądanie zniesienia stanu wojennego w Królestwie Polskim 170 głosami przeciw 4; włączenie żądania autonomii dla Polski do programu Dumy państwowej uchwalono 176 głosami przeciw 2, żądanie zaś tymczasowych zarządzeń w celu uspokojenia umysłów w Polsce i wolności w używaniu języka polskiego 174 głosami przeciw 3. Całą zaś rezolucyę przyjęto 168 głosami przeciw 10.

Uchwały zjazdu ziemców.

Moskwa. (Pet. Ag.) Zjazd ziemców uchwalił 86 głosami przeciw 57 wysłać do hr. Wittego deputacyę w celu wręczenia mu rezolucyi zjazdu i udzielenia mu bliższych co do niej wyjaśnień, oraz przedłożenia rządowi prośby, ażeby urzeczywistnił żądania, zawarte w rezolucyi. W ciągu obrad następnie uchwalono wyrazić zaufanie do hr. Wittego, natomiast ministrowi spraw wewnętrznych Durnowowi, który kontynuuje dawną politykę biurokratyczną, wyrazić zupełną nieufność kongresu i domagać się bezzwłocznej jego dymisyi.

Kilku członków kongresu złożyło protest przeciw rezolucyi i wniosło, żeby ze względu na panujące wzburzenie odstąpić od przedłożenia żądań rządowi, wyrazić hr. Wittenowi zaufanie kongresu, a kwestye wyborów i autonomii dla Polski odłożyć do chwili zwołania Dumy państwowej.

Bunt w Sebastopolu.

Sebastopol (P. A.) Jak się zdaje, spokój tu powraca. Dzień wczorajszy minął bez wypadku. Budynki rządowe strzeżone są przez wojsko.

Broń dla Finlandyi.

Kopenhaga. (TBK.) Przesyłki broni, przeznaczone dla Finlandyi, a wysłane przez pewną tutejszą firmę tu została, jak dzienniki donoszą, na zarządzenie władzy skonfiskowana przez policyę na parowcu „Arturus”, stojącym na kotwicy w porcie tutejszym.

Rewolucya nad Donem.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga, że w Rostowie nad Donem wybuchło bezrobocie, które się potem przekształciło w otwartą rewolucyę przeciwko rządowi. Sklepy rzemieślnicze, fabryki i sklepy piekarskie zostały wzięte szturmem przez robotników. Kozacy przyczynili się do rozdrażnienia tłumów, dlatego, że w chwili, kiedy demonstracja miała jeszcze charakter spokojny, kozacy rzucili się na robotników fabryk tabaczych i 120 z nich ciężko poranili i zabili. Rząd w dniu dzisiejszym telegraficznie zaprowadził w Rostowie nad Donem i w okolicy stan oblężenia.

Bunt w Sebastopolu.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że w Sebastopolu cały garnizon marynarski przeszedł na stronę buntowników. Oficerowie zostali przemocą usunięci z koszar. Również i garnizon lądowy z małymi wyjątkami przeszedł na stronę powstańców. Komendant twierdzy w Sebastopolu jest pod strażą w swoim mieszkaniu służbowem. Cała twierdza znajduje się w ręku powstańców.

Strajk w Moskwie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi z Moskwy, że na dziś zapowiedziano tamże nowe bezrobocie generalne kolejarzy, telegrafistów i telefonistów.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Petersburga pod datą dzisiejszą, że Moskwa cała jest zrewolucjonizowana.

Bandy robotników pjadrują fabryki i państwowe składy wódki. Wiele restauracyi i wszystkie sklepy rzemieślnicze zostały przez bandy napastników splądrowane.

Wybory do Dumy.

Londyn. (Tel. wł.) „Times” donosi z Petersburga, że w dniu wczorajszym w Carskim Siole odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem cara. Postanowiła ona wbrew protestowi hr. Wittego przesunąć wybory do Dumy państwowej aż na luty.

Po zamknięciu numeru.

Niedorzeczne pogłoski. Dowiadujemy się, że jakieś indywidua podające się niekiedy za pachołków magistrackich obchodzą domy i doradzają: „aprowizowanie się w wodę i inne artykuły niezbędne do życia, gdyż wodociągi w dniu jutrzejszym rzekomo funkcjonować nie będą, a sklepy będą pozamykane. Z drugiej znów strony jacyś ludzie mają obchodzić kupców, zmuszając ich pogroźkami do zamykania sklepów,

Ostrzegamy przed bezrozumną i niedorzeczną paniką. Przedsiewzięte środki bezpieczeństwa absolutnie zapewniają funkcjonowanie wodociągów elektryki i t. p. przedsiębiorstw publicznych. Do bicia szyb w sklepach sami socjaliści starać się będą nie dopuścić, bo raz rozpoczęta akcyja niszczyielska mogłaby się zwrócić w stronę bynajmniej dla nich nie pożądaną.

Kupcy powinni, nie tylko w interesie zaznaczenia swych przekonań politycznych, ale przede wszystkim w dobrze zrozumianym interesie własnym — sklepy w dniu jutrzejszym pootwierać. Jeśli bowiem raz ulegną terrorowi niedorzecznych pogłosek — ulegać mu będą musieli w przyszłości często z wielką szkodą. To samo się tyczy i innych sfer naszego społeczeństwa.

Niech za powszechnem, równem prawem głosowania manifestują ci, którzy świadomie czy nieświadomie poszli pod komendę centralizmu wiedeńskiego. Kto rozumie, że postulat ten zagraża stanowisku politycznemu Galicyi w Austrii i stanowisku żywiołu polskiego w Galicyi, ten powinien z całą świadomością i z całą odwagą cywilną wolnego obywatela powstrzymać się zarówno od czynnego jak biernego udziału w strajku.

Strajk jutrzejszy. Sklepy, restauracye i t. p. będą jutro otwarte. Ogół kupców postanowił nie pozwolić na terroryzowanie się i postanowił sklepy otworzyć tembardziej, że władze bezpieczeństwa poczyniły jaknajdalej idące zarządzenia, aby nie dopuścić do terroru i ekscesów ze strony mętnych żywiołów, które nie mają nic wspólnego z ludnością robotniczą i wypływają przy takich okazjach. Również targi będą w ruchu, tylko targowicę z Rynku postanowiono przenieść na plac Strzelecki.

Przez cały dzień odbywać się będzie bez przerwy prawidłowy ruch tramwaju tak elektrycznego jak i konnego.

Wszystkie zakłady naukowe, szkoły ludowe, średnie, uniwersytet, politechnika, akademie weterynaryi będą otwarte i nauka odbywać się będzie bez względu na ilość uczniów. Wobec zapewnionego bezpieczeństwa na ulicy i w szkole uczniowie, którzy jutro do szkoły nie przyjdą, a nie usprawiedliwią się świadectwem lekarskiem, lub t. p., będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Z kraju.

Przemysł. Sprawy miejskie. Dwie sprawy mające ogólniejsze znaczenie, weszły na porządek dzienny posiedzenia Rady miasta w dniu 16 b. m., a mianowicie: Sprawa dostarczenia gruntu pod budowę się mający gmach sądowy i sprawa rozszerzenia szkoły wydziałowej żeńskiej.

Rząd, wobec kończącego się za lat kilka najmu realności, służących dotychczas na pomieszczenie sądu

Z powodu wielkiego zapasu!

poleca firma
M. Schwarzwald
dawniej Herman Neuwald
Lwów Rynek 1. 23

Szyfony i płótna we wszystkich szerokościach, stołową bielnię ręczniki z pierwszorzędnego fabryki, jakoto: barchany kolorowe i białe, flanelki bluzkowe, kołdry, kocyki, kapy na łóżka, firanki i stery haftowane do okien, chustki żupowe, halki gotowe. Szyfony od 19 ct. za metr. Płótna prawdziwe od 33 ct. za metr. Kołdry na wełnie od 5 zł. za sztukę. 1039

obwod. i pow. — powziął chwalebny zamiar wybudowania własnego gmachu. Poleciał inżynierowi minist. p. zkworonowi, aby odpowiedni grunt wyszukał. Gdy wyszukanie takiego gruntu natrafiło na wielkie trudności, wrócił się rząd do Rady miasta, z żądaniem wyszukania lub odstąpienia na powyższy cel gruntu miejskiego i przyczynienia się pewną sumą do budowy gmachu. Przestrzeń gruntu ma wynosić 10.000 m. kw., a koszt budowy do miliona koron. Magistrat odpowiedział na to, że gmina żadanego gruntu nie posiada, ani odpowiedniego na ten cel gruntu w pobliżu śródmieścia wskazać, ani też do pokrycia części kosztów budowy gmachu sądowego przyczynić się nie może. Ponieważ wymagana przestrzeń gruntu wskazuje na to, że rząd ma zamiar wybudować gmach sądowy razem z więzieniem, magistrat zwraca uwagę rządu, że łączenie budynku sądowego z więziennym byłoby pod względem zdrowotnym nader niebezpiecznym. Okazało się bowiem, że choroby zakaźne, powstałe w tut. więzieniu rozszerzały się częstokroć na urzędników sądowych, a tem samem zagrażały i innym mieszkańcom miasta. Wybudowanie natomiast osobno gmachu sądowego i więziennego, jakkolwiek połączone może ze znaczniejszym nakładem, usunie możliwość niebezpieczeństwa zdrowotnego, a ułatwi nabycie odpowiedniego pod budowę gruntu.

Rada miejska zatwierdziła powyższą odpowiedź, pomijając popieprzenie tejże za pomocą dodatku, proponowanego przez jednego z radnych, że żądanie rządu, co do współudziału gminy w kosztach budowy gmachu sądowego jest co najmniej... bezpodstawnem.

Druga sprawa — to „tasiemiec“ naszego szkolnictwa — przepełnienie szkół. Szkoła wydzielowa żeńska w śródmieściu jest tak przepełniona, że magistrat jest zmuszony do otwarcia drugiej szkoły, co miało nastąpić już w ciągu obecnego roku szkolnego. Szkołę tę miano umieścić na Garbarzach, w budynku szkoły ludowej im. Franciszka Józefa. Rada szkolna krajowa zezwalając na otwarcie tej szkoły, żąda od gminy oprócz zupełnego urządzenia i utrzymania ubikacji szkolnych, także datku w kwocie 4.000 k. rocznie na częściowe pokrycie kosztów wynagrodzenia personelu szkolnego. Ot i sęk!

Gmina na pierwszy warunek chętnie się zgadza — przeciw drugiemu oponuje — dla braku funduszy; sprawa więc pójdzie na drogę przetargu pomiędzy gminą a Radą szkolną krajową, co w najlepszym razie potrwa rokzek cały, a tymczasem setki dzieci i rodziców cierpią na tem. Należy też dodać, że ci rodzice opłacają dość znaczne wpisowe i datki miesięczne za każdą uczennicę do kasy miejskiej. Słusznie zatem niektórzy radni twierdzili, że opłatami temi, uzupełnionemi jakąś sumą z funduszy miasta będzie można pokryć żądany przez Radę szkolną kraj. dodatek 4.000 k.

Na temże posiedzeniu zamianowała Rada miejska p. Piotra Drysia, auskultanta sądowego — konceptistą magistratu.

O posadę naczelnika straży pożar.

MAŁY FEJLETON.

H. G. Wells: Tajemnica Pyecrafta

(Ciąg dalszy.)

— Zamknij pan drzwi — rzekł. — Gdyby ta kobieta dostrzegła co się ze mną dzieje...

Zamknąłem drzwi i zacząłem go obserwować z przeciwnego kąta.

— Gdyby się tak co urwało i gdybyś pan upadł — powiadam — skrzyłbyś pan kark, panie Pyecraft.

— Chciałbym bardzo, — rzekł, dysząc.

— Człowiek w pańskim wieku i pańskiej tuszy, żeby się oddawał małpiej gimnastyce...

— Ach! nic pan nie mów, — błagał z miną konającego. — Opowiem panu wszystko.

— Cóż pan robisz, u dyabła, żeby się tam utrzymać!? — pytałem...

Nagle, zrozumiałem, że nie trzyma się tam żadnym zwykłym sposobem, tylko buja, że tak powiem, tak samo, jakby mógł bujać nadęty pęcherz w tej samej pozycji. Zaczął się szamotać, ażeby się oderwać od sufitu i spuścić się do mnie po ścianie.

— To... recepta — wymówił, sapiąc, dobitnie. — Pańska prababka...

Przejęty rozmową źle się uczepił ram jakiegoś sztychu, który się osunął i rozstraskał na poręczy kanapy, podczas, gdy on wzniósł się znów w górę i z głuchym łoskotem uderzył o sufit. I zrozumiałem wtedy, dlaczego był ubielony na najwięcej wystających częściach tej osoby. Zaczął się znów spuszczać, tym razem z większą przeczornością, posługując się kominkiem.

Widok tego grubego człowieka, o wyglądzie apokaliptycznym, z głową zwieszoną w dół, usiłującego spuścić się z sufitu na podłogę, był istotnie czemś bardzo niezwykłym.

miejsk. ubiega się 10 kandydatów z różnych stron Galicji. Nikt jednak nie zgłosił się ze Lwowa, lub Krakowa, na co magistrat nasz najwięcej liczył, pragnąc mieć naczelnikiem tak dzielnego, wykształconego i zamilowanego w swym zawodzie strażaka, jakim był poprzedni naczelnik śp. Zagórski, wychowanek straży krakowskiej. Gdyby Rada miasta zdobyła się obecnie na utworzenie przy tutejszej straży pożarnej posady zastępcy naczelnika, względnie t. z. brandmistrza — miałaby w przyszłości, bez konkursu i bez oglądania się na Lwów lub Kraków — naczelnika, do miejscowych wymagań wyćwiczonego. Obsada tej posady nie będzie dla Rady miasta tak łatwą. Kompetenci bowiem z lepszym wykształceniem strażackim stawiają warunki wyższe od ogłoszonych w konkursie, inni kandydaci może nie całkiem odpowiadają wymaganiom miejscowym.

□ Rzeszów. (Kor. wł.). W obecności licznej publiki odbyło się onegdaj w nowym gmachu pierwsze inauguracyjne posiedzenie kadencji sądu przysięgłych. Prezydent sądu, radca dworu dr. Łukaszewski zagaił posiedzenie przemową, poczem zaczęła się rozprawa przeciw Antoniemu Winiarzowi, oskarżonemu o skrytobójcze morderstwo.

Wystawę pracy terminatorów, urządzoną przez „Towarzystwo muzeum przemysłowego“, zwiedzają tłumy osób, na co wyroby, pod każdym względem udatne, w zupełności zasługują. Szczególnie podobają się prześliczne prace szkoły koszykarskiej ks. kan. Brody z Przewrotnego. Prowincja zdaje się, nie zrozumiała wzniesłego celu „Towarzystwa“, gdyż z wyjątkiem wyrobów p. Schlama i Tepera z Tyczyna, prac innych firm z prowincji niema.

Wykład prof. uniw. jagiel. dr. W. Czerwaka na temat: „Wielki książę Konstanty w Królestwie Polskim (1815—1830)“ odbył się w sali „Sokoła“. Program uniw. jagiel. oznajmia cały szereg dalszych wykładów, między innemi Łucjana Rydla o „Mikołaju Reju“. Przybycie twórcy „Zaczarowanego koła“ budzi już teraz powszechne zainteresowanie wśród publiczności.

Lekceważenie nas przez obcych przemysłowców. Firma wyrabiająca „Brazay“a francuską wódkę nie chce sobie da wydrukować najpierw ortograficznie po polsku napisane papiery reklamowe, jeżeli chce liczyć na odbyć swego towaru między naszą publicznością. Na małej kartce papieru, służącej do zawinięcia tego specjału, jest więcej błędów jak słów. To już nie jest bagatelizowanie sobie ludzi, ale poprostu bezczelność.

□ Stanisławów. (Kor. wł.) Komitet wyzwolenia narodowego. Na murach naszego miasta pojawiły się przed kilku dniami plakaty, wzywające każdego „Kto kocha Polskę“, na wiec narodowy, który miał się odbyć w niedzielę, dnia 19 bm. w południe na placu powstawowym. Odezwe tę podpisał nikomu zresztą nieznany „Komitet wyzwolenia narodowego“. Takich co Polskę kochają i zaryzykowali swoje zdrowie, było osób około dwieście. Trochę studentów, kilka pań, garstka

— Ta recepta... zanadto poskutkowała... — belkował.

— Jakto?

— Utrata wagi... prawie zupełna...

Naraz zrobiło mi się jasno.

— Do licha! Pyecraftie! — zawołałem — Chciałeś pan środka przeciw otyłości, a mówileś zawsze o utracie wagi.

Nie wiedząc dlaczego, byłem zachwycony, i w owej chwili odczuwałem doprawdy dla Pyecrafta życzliwość bez granic.

— Pozwólże pan, niech panu pomogę — rzekłem, i ująwszy go za rękę, przyciągałem na dół. Wymachiwał nogami, siłąc się, żeby na czemś stanąć. Sprawiało to wrażenie flagi podczas silnego wiatru.

— Ten stół mahoniowy — rzekł, wskazując palcem — jest ciężki i silny. Gdybyś go pan mógł podsunąć podemnie...

Podsunałem i kołysał się nad nim, jak balon na uwięzi, podczas gdy ja stałem pod kominkiem.

— Opowiedzże mi pan jak się to stało — powiadam, zapalając cygaro.

— Zażyłem lekarstwo.

— Jaki smak?

— Okropny!

Wszystkie lekarstwa według recepty mojej prababki były w tym rodzaju. Wchodzące w ich skład, wiadome i przypuszczalne ingrediencje nie bardzo były nęcące. Co do mnie...

— Zażyłem naprzd mały łyk...

— Ah!

— A gdy po upływie godziny uczułem się lżejszym, postanowiłem zażyć resztę...

— Biedny Pyecraftie!

— Ścisnąłem sobie nos — tłumaczył — i czułem, że się staję z każdą chwilą lżejszym... W końcu, pomimo mojej woli, wie pan...

Naraz wpadł w wściekłość.

kolejarzy i nieco przechodniów. Na improwizowanej trybunie pojawił się pan Leon Fuk, z towarzyszem swoim panem Wróblem i przedstawili się jako „Komitet wyzwolenia narodowego“, wiec dzisiejszy zwołujący. Pan Fuk, jest to młody człowiek, znany na tutejszym, a także na lwowskim bruku utopista, który zarówno tutaj, jak i we Lwowie wydawał mistyczne gazetki, z których nikt się treści właściwej nie mógł domacać. Niedawno zajmował się także panem Fukiem Sejm nasz z tytułu wniesionej przez jednego z posłów ludowych interpelacji z powodu przetrzymania p. Fuka przez starostwo w Strzyżowie kilkanaście godzin w areszcie. Obecnie p. Fuk skrytykował swoje poglądy polityczne w tem, iż widzi zbawienie ojczyzny jedynie w rewolucji powszechnej przeciwko ciemnościom. Stronnictwo takie istnieje on zaś jest jego apostołem. Mowca zeszedł już pieszo, jak wyznał, całą Galicję, wszędzie budząc i zagrzewając „do czynu“. Pan Fuk narzekał na obojętność społeczeństwa i skwalifikował całą robotę w stowarzyszeniach takich jak Towarzystwo Szkoły ludowej, „Sokół“ itp. jako niemającą sensu, na Sejmie zaś i Kole polskiem nie zostawił suchej nitki. Wyrazem tych opinii referenta o tych dwóch ciałach prawodawczych była także zaproponowana przez niego rezolucja, wyrażająca obu tym instytucjom „oburzenie“. Wiec narodowy „oburzenie“ to wyraził, poczem zgromadzeni, pokrzepieni na duchu, odśpiewali choralnie „Jeszcze Polska nie zginęła“ i rozeszli się do domów na obiad.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 27 listopada.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8— do 8:20, pszenica na terminy 0— do 0—. Żyto gotowe 6:10 do 6:30, żyto na terminy 0— do 0—. Owies obrotowy gotowy 6:20 do 6:40, Owies obrotowy na terminy 0— do 0—. Jęczmień pastewny 5:90 do 6:20, jęczmień browarniany od 6:40 do 6:75. Rzepak nowy 11:50 do 11:75. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 6:90 do 7:20, groch do gotowania 8:50 do 9:50, Wyka — do —. Bobik 6:30 do 6:50, Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 50— do 65—, konieczyna biała 55— do 70, konieczyna szwedzka 60— do 75—. Tymotka 22— do 28—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 32:25 do 32:50, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21— do 21:25.

Notowania bez zmian. Ceny przeważnie lokalne. — W spirytusie tendecja zniżkowa trwa nadal.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

— Ale do milion dyabłów! cóż ja pocznę?

— Z tego wszystkiego sądząc — powiadam — co widzę, jedną tylko mogę panu dać radę: nie ruszaj się pan z domu, bo gotówes się pan wznosić, wznosić... — Wskazałem ręką na niebo. — Trzebaby wysyłać Santos-Dumonta, żeby pana sprowadził.

— Przypuszczam, że lekarstwo przestanie wreszcie działać.

Zrobiłem przeczący ruch głową.

— Nie sądzą, żeby można na to liczyć — rzekłem.

Wówczas ogarnęła go znów wściekłość. Bił nogami o przylegające meble, tupał o podłogę. Wyrażał się o mnie i o mojej prababce w sposób daleki od delikatności.

— Ależ ja pana nigdy nie prosiłem, żebyś pan zażywał ten odwar.

Unosząc się szlachetnością wobec zniewag jakimi mnie darzył, rozsiadłem się w fotelu i zacząłem do niego przemawiać spokojnie i po przyjacielsku.

Tłumaczyłem mu, że samemu sobie tylko może przypisać nieszcześćcie, jakie go spotkało, że wygląda to na karę za grzechy. Za dużo jadł... Nie zgadzał się ze mną na tym punkcie i przez chwilę rozprawał z ożywieniem. Stał się nawet hałaśliwym, gwałtownym, tak, że wyrzekłem się dalszego wyprowadzania sensu moralnego z jego przykrego zdarzenia.

— Wreszcie — dodałem — zgrzeszyłeś pan brakiem szczerości, nazywając swoje zło nie otyłością, co jest rzeczywistością i co panu bynajmniej nie przynosi zysku, tylko zbytciem wagi...

Przerwał mi, ażeby powiedzieć, że uznaje to wszystko. Ale co ma robić?

Poddałem mu myśl, żeby się starał pogodzić ze swoim położeniem i w ten sposób mogliśmy o całej sprawie pomówić rozsądnie. Utrzymywałem, że nie byłoby mu trudno nauczyć się chodzić rękami po suficie...

(Dok. n.)

Tłum. Z. KŁOŚNIK.

Molla Proszki Seidlitzkie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu, obstrukcje, trwale działają. — Cena za pudełko 2 kor.

Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, o. k. nadw. dost. Wiedeń, Tuchlauben 9. — Składy we Lwowie: JAKÓB BEISER, — A. Ehrbar, — PIEPES-PORATYNSKI — plac Bernardyński — J. Wewiórski, — Szymon Hay, — En gros: Stan. Markiewicz, Musiałowiec i Janik O. f. Wincklera Syn, A. Szkowron.

Wódka francuska i sól Molla

ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka kor. 1 90.

Cenniki ilustrowane wysyła na żądanie opłacone

Skład kapeluszy, bielizny męskiej — — — — — i przyborów do podróży

Zdzisław Zdanowicz w Krakowie
Ślaskowska 3

TEATR MI

W poniedziałek 27 listopada 1905.

ZYDZI

dramat w 3 aktach z rosyjskiego przez E. Czirikowa.

Początek o godzinie 7 wieczór.

W Filharmonii lwowskiej

pod dyrekcją L. Lityńskiego.

We wtorek 28 listopada 1905 r. 11-ty koncert Filharmonii zny **Alno Acté**, primadonna Wielkiej opery paryskiej ze współudziałem **Klary Czop-Uralauf**, pianistki. — Bilety są do nabycia w kasie Filharmonii. — Początek o godz. 7½ wiecz.

Colosseum Hermanów. Od 16 listopada, **Adelaine**, tancerka hypnotyczna. **Astoria** z 2 murzynami, **Berthe Abramowitch**, primadonna operowa. „Fryzjer teatralny“, wodewil, 5 sensacyj gimnastycznych 12 atrakcyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o g. 4 i 8. — Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9. 10616

Oryginalne płyty gramofonowe z aniołkiem piszącym, sprzedają od dziś po kor. 5 i kor. 2-60. jakoteż najlepsze „Gramophony“ w największym wyborze po najtańszych cenach. **Jakob Kahane**, Lwów, ul. Sykstuska 12. 11260

TEATR ROZMAITOŚCI

DEPENDANCE BRISTOL 10661

codziennie przedstawienie pierwszorzędných artystów, dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o 8½ g.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór 10660

a i d księgarni Narodowej we Lwowie. ul. Akademicka 3. 11279

Zydzi

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bernard Połoniecki

połącza fortepiany i pianina pierwszorzędných fabryk, jak: Steinveya, Blüthnera, Ehrbara, Heizmana, Schmidta, Stingla i wielu innych.

Wypożyczalnia fortepianów i pianin zupełnie nowych. Wyłączne zastępstwo dla Galicji **Pianoli**. 2802

Ogłoszenie.

Zarząd Kasy chorych robotników budowlanych rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora chorych z płacą 100 koron miesięcznie pod warunkami regulaminem określonymi.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć do dnia 30 listopada b. r. metrykę chrztu, świadectwo szkolne, moralności i oględzin lekarza kasowego.

Podania należy wnieść do biura Kasy chorych przy ul. Ossolińskich l. 15. 11434

We Lwowie, dnia 21 listopada 1905.

HIPOLIT ŚLIWIŃSKI, przełożony.

Na Gwiazdkę!
Korzystna sposobność!

Jadąc z Warszawy zatrzymałem się we Lwowie ze sprzedażą kamieni drogocennych Syberyjskich i Uralskich dla wszelkiej biżuterii. Kamienie o nazwach: Ametysty, szmaragdy, beryl, akwamaryny, chryzolit, rubiny, fenakity, szafiry, turmaliny, topazy złote, księżycowe, hyacenty, almandyny, oraz chryzoprazy (kamienie szczęścia) i aleksandryty. Sprzedaż codzienna w hotelu CORSO nr. 9 (portyer wskaże) od godz. 11 rano do 1 w południe i od wpół do 3-ciej do 5-mej wieczorem. 11533

Dzierżawa restauracji!

W jarosławskim Kasynie wojskowym będzie od 1 kwietnia 1906 r. do wydzierżawienia restauracja na przeciąg lat trzech. Bliższych szczegółów udziela zarząd Kasyna. 11453

„Orygin. Victoria“ i „Nothmana“
maszyny do szycia są najlepsze.

Szyją wprzód i w tył i nadają się wybornie do haftu artystycz.

Maszyny KUŚNIERSKIE z najlepszej fabryki Duńskiej.

Główny i jedyny skład dla Galicji i Bukowiny

Maurycy Frühling, Lwów

Trzeciego Maja 5.

PIŁE: Czerniowce: Pasaż dr. Stokłów. Stanisławów: Pasaż Kolumny. Jędrzejów: Rynek. Tarnopol: Trzeciego Maja. Tłumacz: Rynek. 9725

Doniesienia różne

Sadów i parków zakładanie wykonuje Dom ogrodniczy ul. Akademicka 6. 10168

Prawnik ożeni się z panną, która mu materyalnie pomoże do ukończenia studiów. Fotografia konieczna, za zwrotem. Dyskretna pewna. Zgłoszenia „Zenon“, za okazaniem kwitu inseratowego. Lwów, główna poczta. 11499

Paniom i Panom

z prowincji załatwiam wszelkie sprawunki i sprawuneczki. Udzielam wszelkich informacji i pośredniczę w różnych interesach — dyskretnie i sumiennie za wynagrodzeniem od 1 korony począwszy. Łaskawe zgłoszenia: Faustyn Lków, fachs pocztowy Lwów. 10776

Do sąsiedniego domu przeniosł się Jan Wołtych obecnie Akademicka 8 Lwów. 11485

Wyższy urzędnik państwowy przyjmie administrację kamienicy. Adres: E. F. poste-rest. główna poczta. 11460

Zgubiono złoty zegarek z łańcuszkiem. Znalazca otrzyma 50 k. nagrody. Bardachowa, Bogusławskiego 18. 11548

Gubernantkę muzykalną, konwersacją francuską, niemiecką, bony, freobanki, Nieniki, Poiki oraz wszelką służbę poleca Biuro Niemczyńskiego, Lwów, Rynek 12 A. 11529

Proszę zadać spisu książek wydanych przez Towarzystwo Handlowo-Geograficzne J. M. Stand, antykvarnia i księgarnia, Lwów, Batorego l. 22. 11530

Wysokie dochody

mogą osiągnąć osoby uczciwe i pracowite, przyjmując zamówienia na przedmiot nowy, dający się sprzedać w każdej rodzinie katolickiej. Szczegóły bezpłatnie. Korespondencyja polska. Zgłoszenia pod adr.: „S. K. 1073“ Rudolf Mosse w Wiedniu. 11561

Ochraniaj kobiety!

Książkę wielkiej wagi dla każdej kobiety i rodziny przez lek. chorób kobiet. dr. Hartmanna, wysła dyskretnie za 90 hal. w znaczkach pocztowych. Pani Emma Kohlen, Dresden, Grünerstr. 17. 10541

SIKAWKI

ogniowe i wszelkie przybory pożarnicze poleca na dogodną spłatę

M. KORKES

Skład maszyn i pracownia ślusarsko-mechaniczna Lwów, Gródecka 10. Telefon nr. 892 9876

Handel

papierowo-galanteryjny

z ręczną

pracownią drukarską

przy jednej z najruchliwszych ulic KRAKOWA pod przystępnymi warunkami

do sprzedania.

Wiadomość: L. OPIENSKA, Kraków, ul. św. Tomasza 24. 11182

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów, adwokatów, lekarzy i wielebnego duchowieństwa w każdej wysokości na amortyzację w 7½ latach, bez kondyktu jedynie za policą i poręką. Za kondyktem pożyczki na spłatę w 15 latach w wysokości jednej trzeciej części płacy. Pożyczki bez kondyktu na spłatę w 6 latach bez policy, jedynie za podwójną poręką i weksłem. Zapytania szczegółowe uprasza się pod — Fach pocztowy 55. 11195

Pierścionki

obraczki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Franciszek Kwaśniewski, pl. Halicki 4. Przyjmuje wszelkie obstarunki i reperacje. 10263

W ciągu kilku godzin

czyści chemicznie niepróte suknie męskie i damskie, pierwszy chemiczny zakład

SZYMONA WEISSA
tylko Kopernika 12.
LWÓW.

Specjalność w czyszczeniu futer i palt zimowych nieprótych. 10526

Główna wygrana:

frank. 600.000

tym razem już

27 listopada 1905

tureckie

400-frank. losy

6 ciągnięć rocznie 6

Najmniejsza wygrana frank. 240 w złocie, bez żadnych płać.

Losy oryginalne za gotówkę po kursie dziennym, lub w 31 ratach mies. po kor. 5-75.

Każdy los ulega ciągnięciu. — Natychmiastowe wyłączenie prawa gry po nadesłaniu pierwszej raty.

Kuryer losowań „Neuer Wiener Mercur“ darmo.

KANTOR WYMIANY
Otto SPITZ

Wiedeń I,
Schottenring 26. 11179

Luksusowe ceny

to nie są, bo 5 zł. za sztukę

prawdziwe harceńskie kanarki z wspaniałym śpiewem fletowym i słowiczym. Wyuczone według najnowszego aparatu systemu Seiferta. 10 dni próby. Wymiana dozwolona. Samiczki do rozpotu złr. 1-50. Pokarm dla kanarków-śpiewaków, worek 5 kg. zł. 1-50. 11493

A. Sauer

Meierhöfen k. Karlsbadu.

Rządowo uprawn.

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą 80

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieschtblerskiej, Seiterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwasna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego, Halicka 5.

Rok założenia 1789.

KONIAK FRANCUSKI,
KONIAK WĘGERSKI,
RUM BRÉMSKI,

WÓDKA BOLANOWICKIE hr. Drohojowskiego
WÓDKA FRANCUSKA

MOLLA,
WÓDKA KOŁOŃSKA

połącza najtańszej
najstarszy skład kawy i herbaty, fabryka świec woskowych 9284

FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.
we Lwowie Rynek 45.

Najtańsze i najtrwalsze

kieszonkowe lampki elektryczne „Favorit“ w cenie 2 k. z soczewką powiększającą k. 2-40. Elegancko wykonane z soczewką powiek. 3 kor. — Bateria

zapasowa 80 h. poleca skład maszyn do szycia i rowerów Föbusa Rosenmanna, Lwów, ul. Karola Ludwika 27. 10917

Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“

— LWÓW, Pasaż Hausmana —

poleca wielki wybór

Gorsetów

najnowszego kroju

z prostą brylą.

Zamówienia skutecznia się w ciągu 24 godzin. 8903



Pochwałą gospodyń jest

Herbata rosyjska z „Koroną“

słynną z dobroci i zapachu, dobrze naciągającą, ze zbioru majowego — poleca firma:

H. Skowrońskiego
w Tarnopolu
(pogranicze rosyjskie) kor.

Nr. 1. 1 funt „Familijnej“ w „koronę“	280
Nr. 2. 1 funt „Melange de Mos.“	5—
Nr. 3. 1 funt „Imperial Cesarskiej“	7—
Nr. 4. 1 funt „Wysiewek herbatianych“	240
Nr. 5. 1 funt „Wysiewek herbatianych“	3—

— Wszędzie do nabycia. —
Gdzie nie ma, uprasza się zwrócić wprost do głównego Magazynu powyższej firmy 9293

Wiedeńsko-Vösendorfska
Fabryka szkła LWÓW, Pasaż Hausmana 8.
poleca swój skład komi owy
Flaszek jak dla piwa, wina, szampana, likierów, wód mineralnych i sodowych, rumu, koniaku itd.,
po cenach fabrycznych. 11507

Niezatarta
jak wielu milionom ludzi pozostanie nazwa BRAZAYA wódki franc. każdemu, kto jej raz użyje. Już od 40 lat budzi ona swym gatunkiem i skutkiem zadziwienie. — Wszędzie do nabycia! Dostać można w drogerii w Podwoleńskich. 1579

Zimowy pobyt w górach w Parkschlösschen (zameczek w parku) w górskiej miejscowości leczniczej w **CHARLOTTENBRUNN na Śląsku**. Wszelkie wygody, odpowiadające wymaganiom nowoczesnym. Znakomita kuchnia. Do Wrocławia dwie godziny drogi, komunikacja kolejowa dwanaście razy na dzień. W domu mówi się po polsku. 11313
Właściciel: GEORGE POTSDAMMER.

INDRA TEA
NAJLEPSZA HERBATA
Wszędzie do nabycia.
GŁÓWNY SKŁAD we LWOWIE
- DROGERIA -
L. Śladowskiego,
pl. Kapitulny 1.
10706

Rafinerya nafty
i fabryka produktów chemicznych
w Galicji — jest do sprzedania
Oferty pod „S. C. S. Nr. 51933“ do Ekspedycji anonsów 11504 M. Dukes, Nachfolger, Wiedeń I. Wollzeile 9.

Renomowana kasa zaliczkowa przyjmie
dzielnego, ruchliwego
zastępcę
do akwizycji interesów pożyczkowych z oficerami i urzędnikami. — Tylko kompetenci rozporządzający kaucją zechcą napisać pod „Lebensstellung“ poste rest. Wiedeń I, Maksimilianstrasse. 11563

Uwiedomienie!
Z powodu uwolnienia personalu od czynności w dniu 28 bm., zostaje
„Kawiarnia Amerykańska“
przez ten dzień zamknięta.
Z wysokim poważaniem
Zarząd. 11535

Drobne ogłoszenia

Wypisy z Dziennika drogowych ogłoszeń, które Administracja Słowa Polskiego, na utrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.

Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Polscy m. Korrespondenci literatowi; nabywają je w biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadesłane korespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.

Administr. „Słowa Polskiego”.

Wychowanie i nauka

Wychowawstwo do wszelkich egzaminów przygotowuje pensjonat Alfreda Tureckiego — Lwów, ul. Czarneckiego 28. Nauka rano i po południu. Uczniów, którzy w domu niechętnie się uczą, przyjmuje się na całe popołudnie. 11495

Lecler rozpoczyna kurs tańców dla osób początkujących z dniem 1 grudnia. P. Hausmana 1. 7. II p. „Koska” wyucza osoby starsze w 3 lekcyjach w godzinach osobnych. 11489

C. k. profesor gimnazjalny jako uprzywilejowany inspektor postępu w nauce szkolnej, inżynier szkół średnich we Lwowie, nadzoruje postęp w nauce, umieszczenia i obyczajność. — Promocja. Adres: Lwów, ul. Zimorowicza 22. 11307

Kurs sztuki stosowanej: Inkrustacja, Malowidło, atlasie, aksamiacie, gazie, poronowe. Roboty wypalane. Roboty w skórce. Haft. Wiadomość od 11—2, ul. Cłowa 9 II p. 11363

THE BERLITZ SCHOOL Szkoła nowożytnych języków ul. 3 Maja 1. 2. Franc., angielski, niemiecki, włoski, polski. Wpisy codziennie. 10709

Wymagania korespondencji w obcych językach niemieckich, romańskich, słowiańskich poszukiwani dla znacznego przedsiębiorstwa wywozowego. Krótkie oferty bez fotografii do: Haasensteina i Vogler, Wiedeń I pod „Eks-Porteur N. L. 2863”. 11400

Posady poszukiwane

Geometra biegle rysownik i leśnik, poszukuje zajęcia na godziny popołudniowe od 4—8. Łaskawe zgłoszenia przyjmują Administr. Słowa pod Geometra. 11412

Łódź pomocnik handlowy z działu korzennego i bułowiec poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji zaraz. Na zadanie kaucję złożyć może. K. P. Lwów. Główna Poczta. 11484

Łódź w Wiedniu poszukuje miejsca do towarzystwa, posługiwania, czytania, wyprawiania domu, lub udzielania początków gry fortepianu bez wynagrodzenia. Zgłoszenia pod „Polka”, do biura ogłoszeń A. Chulawski, Wiedeń, VII, Stützasse 4. 11327

Poszukuję posady do sklepu młoda z 7 kl., z kaucją 200 kor. „Teofila” Kofomyja, ul. Kilińskiego nr. 2. 11433

Osoba młoda, dystygowana, dobra, posiadająca kapitał, poszukuje pracy, może zaopiekować się dzieckiem ale tylko w domu bardzo bogatych ludzi, może kupić wile w Krynicy lub Zakopanem, przyjeżdża w zarząd pensjonatu lub sklep. Oferty łaskawe nadsyłać proszę: Rzeszów, post-rest. za okazaniem kwitu inseratowego. 11162

Ekonom z niższą szkołą rolniczą, kilkuletnią praktyką poszukuje posady na ordynację od Nowego Roku w Galicji lub zagranicą. Łaskawe oferty pod W. S. Mikołajów n. Dniestrem. 11452

Zarządca ekonomiczny z 30 lat, z kilkuletnią praktyką, z dobrymi świadectwami, ze szkołą rolniczą, pozostaje na posadzie, poszukuje posady od 15 lutego 1906 K. X. poste restante Liliatyn. 11235

Leśnik, wiek 30 lat, posiadający egzamin lasowy, pozostaje ośm lat na posadzie w wielkim skarbie, zmieniłby posadę z wiosną. Przyjaźny posadzie, również za granicą. Zgłoszenia pod M. B. Adm. Słowa polskiego. 11530

Rutynowany gospodarz w sile wieku, z dłuższą praktyką, obznajomiony z każdą gałęzią gospodarstwa rolnego i lasowego, również z prowadzeniem wszelkiej rachunkowości tak w języku polskim jakoteż niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady jako to: zawiadowcy folwarku, kasyera, kontrolora, przełożonego obszaru dworskiego zaraz lub od nowego roku. Zgł. X. Y. poste-rest. Skałat. 11504

Gospodyni poszukuje samodzielnej posady na wieś „L. W.” Marka 8, I. p. drzwi nr. 26. 11543

Banna pisząca biegle na maszynie, szuka zajęcia. Poste rest. Główna poczta „J.” 11544

Magister farmacji poszukuje posady lub zastępstwa. Adres: Apteka Tobiaszka, Drohobycz. 11440

Starszy magister farmacji przyjmie posadę od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia pod „Magister farmacji” pr. Przemysł. 11545

Magister farmacji poszukuje posady od grudnia. L. Ramer, Sanok. 11415

Posady zaofiarowane

Bszar dworski Aksmanice poczta Niżankowice poszukuje uczciwego, energicznego, trzeźwego gospodarza w średnim wieku do umiętnego prowadzenia małego gospodarstwa. Wynagrodzenie: 120 kor. gotówka, 20 kor. tytułem opłaty, 12 korcy ordynaryj, pole pod kartofle i kapustę i korcowe. 11497

Adwokat Friedman w Kutach poszukuje koncypianta. Posada zaraz do objęcia. 11417

Pr. Fraenkel w Sokalu poszukuje rutynowanego koncypianta. Posada natychmiast do objęcia. Oferty nie uwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 11423

Adwokat dr. Kahane w Rzeszowie poszukuje rutynowanego koncypianta. Posada do objęcia od 1 stycznia 1906. Warunki korzystne. 11443

Adwokat dr. Zipper, ulica Kościuszki 22, poszukuje rutynowanego koncypianta. 11424

Potrzebny od 1 stycznia energiczny leśniczy do górskiej miejscowości praktycznie z kulturami i rębami obeznan. Odpisy świadectw przyjmują Zarząd lasów i tartaku w Hołubli poczta Krasiczyn. Nieuwzględnione podania zwracane nie będą. 11510

Potrzebny ekonom na ordynację i 400 koron rocznie od stycznia 1906. Odpisy świadectw do zarządu dóbr Klimkówka obok Rymanowa. 11209

Apteka w Sądowej Wiszni przyjmie praktykanta. 11369

Adwokat Baran w Horodence poszukuje natychmiast rutynowanego koncypianta, obznajomionego z praktyką powiatową. 11325

Maszynisty, posiadającego wybitne zdolności fachowe i praktykę przy motorach benzynowych przyjmie natychmiast: Fabryka Blumenfelda. Lwów, Młynarska. 11553

Dyrektor potrzebny dla większej spółki w miejscowości ustępującego dyrektora. Potrzebny jest kapitał 15 do 20 tysięcy koron. Obok oprocentowania pensja dość wysoka. Oferty pod „Spółka” do Adm. Słowa Polskiego. 11551

Kolporterzy mogą osiągnąć znaczne dochody przez rozszerzanie dzieła zupełnie nowego w języku polskim na spięty. Szczegółami służę chętnie. Korespondencyja polska. Adres: Księgarnia katolicka O. Thoma Stuttgart (w Wirtembergii). 11562

Znaczny skład żelaza i artykułów technicznych poszukuje samodzielnego korespondenta polsko-niemieckiego izr. Wymagana dłuższa praktyka w tej branży. Początkowa płaca K. 250, miesięcznie. Oferty w języku polskim i niemieckim nadsyłać należy pod B. K. do Admin. Słowa pol. 11359

Bazar Kółka rolniczego w Busku poszukuje dysponenta z kaucją 300 k. na tantymę — obrót kasowy przeszedł 100.000 k. Reflektanci zechcą nadesłać zgłoszenia do Zarządu Kółka na ręce ks. Prałata Aktyla. 11538

Manipulanta farbiarskiego, pakiera, doglądacza robotników poszukuje fabryka chemiczna Blumenfelda. Tylko tacy reflektanci mogą być przyjęci, którzy wykazują się podobnym zajęciem w innych fabrykach. 11555

Dziewcząt do robót maszynowych poszukuje fabryka chemiczna Blumenfelda, Lwów Starsze dziewczęta obznajomione z ruchem maszynowym mają pierwszeństwo. 11554

Artykuły spożywcze

Ciasta najsmaczniejsze po 4 centy w cukierni Wilińskiego ul. Batorego 10. 10882

Najlepsze kawy, herbaty „Syrus” Lwów, Trzeciego Maja 2. 10649

Wikt higieniczny sumienności nie sporządzony dla najwybredniejszych. Zyblikiewicza 2, parter. 11456

Grzybki suszone po 5, 6, 7 kor. za 1 kg. wysyła za pobraniem Walenty Kozmnik w Kossowie. 11439

Miód pszczołny, lipcowy tegoroczny, patokę, bez żadnych domieszek, wysyła w blaszankach po 5 kg. z paskiem własnych już z opłatą pocztą za 6 koron. — Miód pitny w szklanych gąsiorkach (z własnej miodosywni) po 5 kg. również z opłatą pocztą za 6 koron. Zarząd dóbr ziemskich Zygimnta Lityńskiego w Siemikowcach poczta Siemikowce. 10624

70 ct.

pół kilograma kawy aromatycznej, niezrównanej jakości, HERBATY ciemnonaciągającej z wybornym smakiem i aromatycznym zapachem pół kg. 150 zł. poleca MARKUS PARNES, Lwów, ul. Karola Ludwika 31. 10082

Ulubiona konserwa Szacha Perskiego, OGÓRKI kiszzone w 10-litrowych beczkach sortu I. 4 korony, sortu II. 2 korony. Znakomite rydze kiszzone 5 kg. faska 3 k. FABRYKA KONSERW F. WOJCIECHOWSKIEGO magistra farmacji w JAROSŁAWIU. 10930

Wyborny wikt domowy, także do menażek w pensjonacie „Mignon”, Kraszewskiego 1. 10808

Jabłka w rozmaitych odmianach koszyk 5 kg. zhr. 120, 100 kilogr. od zhr. 18 wysyła za zaliczką „Flora” dom rolniczo-ogrodniczy w Tarnowie. 10844

Pierniki

wyborne! Na czystym miodzie lipowym, w całych bochenkach lub długie funt w jednej sztuce 50 ct., poleca codziennie świeże H. TRETER, parowa fabryka czekolady ul. Kopernika 3. 11468

Kupno i sprzedaż

Nowość dla amatorów wypalania! Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand). Przedmioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie. 11186

Skład płócien korczyńskich i BIELIZNY gotowej Lwów, ulica Halicka 1. 16, poleca 10323

kompletnie gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od 200 zł. 10941

Zarząd dóbr Tlusteńkie. poczta w miejscu sprzedaje narybek karpia królewskiego i lina. Bliższe warunki listownie. 10941

Jablonie i grusze w wyborowych gatunkach sprzedają Szkoła domu ogrodniczego ul. Sichowska 1. 10. Zgłoszenia ul. Akademicka 6. 10130

Kupię hotel do wożenia chorych, ul. Jabłonowskich 6, parter na lewo. 11459

Maszyna do pisania amerykańska Olivera zupełnie nowa do sprzedania za koron 500, (cena fabryczna kor. 580). Wiadomość w Adm. Słowa pol. 11473

Maetonik damski, małe sa- neczki, barany, dzwonki, chomąta angielskie ma do sprzedania siodlarz Gilowski, w Jarosławiu. 11455

Złote rybki, akwaria, siatki, skały, muszelki, rośliny wodne, wyłącznie we Lwowie M. Jankowski, pl. Bernardyński 2. 11378

Bekawiczki sarnie zimowe, tanio, słynnej dobroci poleca Jakób Führer, Lwów, ul. Trybunalska 1. 10, także hurtownie. 10154

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I p. 10175

Św. MIKOŁAJ zaopatrzył handel p. Januszewskiej, Lwów, ul. Hetmańska 6, w cudowne podarki dla malusieńkich. MIKOŁAJE z piernika jadalnego oraz wiele innych, na sztuki, ceny konkurencyjne. Wysyłka odwrotnie. 11428

Herbata Ceylon „Bee” 11428

Na św. Mikołaja!

Mikołajki, pierniki, ciasta, cukry, pomadki własnego wyrobu smaczne i zdrowe po cenach hurtownych sprzedaje Cukiernia WITYŃSKIEGO Lwów, Batorego 10, Żółkiewska 61. 11491

Kuczerfajeton (Brek) lekki na osiach oliw. wiedeński do sprzedania. Hala aukcyjna, pasaż Mikolascha 11536

Fortepiany z pierwszorzędn. firm jak Schweighofer, Stiegl, Stelzhamer, Neuberger i i. poleca Kubessa, Rynek 17. Przegrane zawsze w wielkim wyborze. 11524

Pamiątka i ozdoba jest piękny portret, który według każdej fotografii wykoną, począwszy od 4 zł. „MAKART” Lwów, ul. Trzeciego Maja 10. 10929

Kazymierz do sprzedania 100 skórek popielicy, 36 skórek czarnych kotów. Pracownia sukni Tureckiego, Lwów Akademicka 14. 11494

Kasa ogniotrwała Nr. 2 do sprzedania za 60 zł. ul. Lelewela 2, I p. 11500

Maszyna do glancowania bielizny tanio do nabycia. „Okazy” post-restante Lwów. 11427

Własnego wyrobu

świeczki kręcone w różnych kolorach na Boże drzewko jakoteż świece stearynowe stołowe poleca

Fabryka mydeł i świec E. J. FRIEDRICHÓW Lwów, ul. Krakowska 1. 13, ul. Lelewela. 10135

Zarząd dóbr Moderówka potrzebuje do kultury lasowej zdrowego nasienia żółdź ośm do dziesięciu hekt. Reflektujących uprasza się o podanie ceny i dokładny adres. 11389

Chorzy na liszaj tacy nawet, którzy nigdzie pomocy lekarskiej znaleźć nie mogli, niech żądają prospektu i uwierzytelnionych świadectw z Austrii darmo. Aptekarz C. W. Rolle, Altona (Elba). 10623

Na myszy polne!

Trucizny na myszy polne. GAŁKI FOSFOROWE.

OWIES strychninowy obtuski

Pszenica strychninowa

KOSKOL trujący myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt wyrabia

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN”. 10019

Kilka kilometrów

kolejki

— do sprzedania. —

Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmanna pod „Wązki tor”. 11508

Sensacyjna nowość!

Bezpłatnie proszę żądać zeszytu okazów nowej powieści p. t.

Nienawiść a miłość

Adres wydawnictwa: R. LANDAU, LWÓW, Czarneckiego 1. 3. 10791

Już!

nadeszły najnowsze wzory do malowania, które wy-życać można u

Alojzego Hübnera we Lwowie, Rynek 38. 11187

Interesy handlowe

10,000 kor. pożyczki udzielone na drugą hipotekę realności lwowskiej. Dom komisowy „Merkury” we Lwowie, ul. Polna 1. 14. 11448

Pożyczek udzielam właścicielom realności i dóbr, oraz kredytu budowlanego na 4%, ewentualnie 4% „Sors” post-rest. Lwów. 11509

Pożyczki dla Panów i Pań tylko z wyższych sfer. Pod „Dyskrety” do Admin. Słowa pol. za okazaniem kwitu inseratowego. 11386

Plany kosztorysy i przedmiary dla wszelkiego rodzaju budynków wykonuję po bardzo przystępnych cenach. Zgłoszenia pod „1021” poste restante Lwów. 11333

Poszukuje się współnika lub interesu już rozwiniętego konfekcyi dziecięcej. Wymagana jest fachowa znajomość lub kupieckie prowadzenie magazynu od 8 do 10 tysięcy k. kapitału. Zgłoszenia przyjmują z grzecznością magazyn W. P. Kocubika ul. Halicka 1. Adres A. S. Konfekcyja. 11526

Nieodwołalnie 21 grudnia odbędzie się ciągnięcie gal. losów Czerwonego Krzyża na budowę szpitala we Lwowie. Ciągnięcie odbędzie się publicznie wobec ck. notaryuszy komitetu i publiczności a pierwsze trzy główne wygrane w kwocie 15.000, 9.000 i 3.000 koron zostaną na żądanie bezzwłocznie wypłacone w gotówce za potrąceniem podatku zaś resztę wygranych stanowią przedmioty z porcelany, złota, srebra i t.d. wartości 70.000 koron. Jeden los kosztuje jedną koronę, jedenaście losów łącznie z przesyłką, tylko 10K. 45 hal. Losy są wszędzie do nabycia gdzie nie ma prosimy się zwrócić do firmy:

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

W te. kiemi n do sprzeda. Wiadomość w ków Płohna.

Majątek obejmujący 2 gów z budynkami w ści 30.000 koron o pół. od kolei do sprzedania za 72.000 zł. z wolnej ręki. Bliższa wiadomość u p. J. Szablowej, Ludwinów, Jaworów 11442

Kupię kamieniczkę jednopiętrową niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia pod R. K. biuro Płohna. 11430

Mieszkania i sklepy

Do wynajęcia! 2, 3, 4 pokoje po miernych cenach z komfortem urządzone z wszelkimi wygodami, światło gazowe, łazienki z wspaniałym widokiem na całe miasto. Pokoje duże, zdrowe położenie. Wiadomości: plac Bema 4. 11099

Pokój frontowy z komfortem urządzony z usługą ewentualnie z pensją do wynajęcia od 1 grudnia ul. św. Zofii 4, II p. Wchód osobny. 11461

5 pokoi, kuchnia, łazienka. ul. Krasickich 16, zaraz wynajmę. Wiadomość: Rentschner, handel, ul. Karola Ludwika 37. 11462

Potrzebuję zaraz mieszkania najmniej 4 pokoje, kuchnia, przynależności ewentualnie umeblowane. Zgłoszenia pisemne w Admin. Słowa pol. dla M. M. 11436

MIESZKANIE złożone z 9 pokoi, kuchni i pokoi dla służby z dużym przedpokojem, ewentualnie z oświetleniem elektrycznym, w wili Palatyn, ulica Kalcza 7, zaraz do wynajęcia. 11420

Kochanowskiego 42 Po- kój i kuchnia 16 zł. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 36 zł. Jacka 4, 2 pokoje przedpokój, kuchnia 31 zł. frontowy pokój kuchnia 17 zł. Piękarska 73, 2 pokoje kuchnia 26 zł. 11516

Mickiewicza 5, parter, 4 pokoje, łazienki gazowe, przedpokój, kuchnia etc. Mickiewicza 5 parter (wyższy) zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość p. Moysa ul. 3-go Maja 16. 11514

Kopernika 58. Pięć pokoi balkon, przedpokój, łazienka od 1 lutego. 11414

Poszukuję dla córki (studenci uniwersytetu) pomieszczenia wraz z całym utrzymaniem przy znacznej rodzinie. Zgłoszenia Kozłowski hotel Continent, Batorego. 11498

Frontowe pokoje wraz z całym utrzymaniem w pensjonacie Mignon Kraszewskiego 1 do wynajęcia od 1. 11546

Jeden duży front. pokój, przedpokój wraz z całym utrzymaniem od 1 grudnia w pensjonacie Mignon do wynajęcia. 11547

W domu wykwn. n. y. n. pokój, całkowite utrzymanie dla dwóch zamożnych panienek. Zgłoszenia Administr. Słowa pod „Staranna opieką”. 11552

A kuszerka inteligentna przyjmuje panie na przeciąg słabości. ul. Jagiellońska 1. 11 A. 11542

Do wynajęcia 3 pokoje, łyża, kuchnia, spiżarnia od 1 grudnia Piotra Skargi 6. 11527

Lindego 2 parter, 2 pokoje frontowe, duże, umeblowane od 1 grudnia do wynajęcia. 11445

SEZONU

e następujące ceny:

6, 18, 22 ct.

Kowe, chodniki, szyfony, ręczniki itd.

30 40 50 ct.

piękne barchany na bluzki, matynki, szlafroki, portyery, story na metry itp.

po 60, 70, 80, 95 ct.

wyżej dywaniki przed łóżka, kapy na łóżka, pół tuzina chusteczek do nosa, fartuszki ozdobne itp.

po zł. 1.20, 1.30, 1.50

i wyżej halki damskie, koszule męskie w najlepszych gatunkach, kocyki flanelowe itp.

po zł. 2, 3, 3.50, 4,

wyżej dywany nad łóżka, dywany salonowe, chustki „Himalaja“ piękne ubranka dla chłopczyków itp.

Wszystkie powyższe artykuły mamy we wszelkich możliwych gatunkach aż do najdroższych. — Wielki wybór konfekcji męskiej. — Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki za nadesłaniem nam marki pocztowej za 10 halerzy. 11480

Zarząd pierwszego kraj. Domu towarowo-eksportowego

„JUTRZENKA“

we Lwowie, pasaż Mikolascha, I piętro, obok kawiarni.
Uwaga: Prosimy dobrze uważać na nasz adres, gdyż nasz lokal sprzedaży znajduje się tylko na I piętrze.

owoc odświeżający i przeczyszczający
BARDZO PRZYJEMNY W UŻYCIU
PRZECIWKO

ZATWARDZENIU

HEMOROIDOM, ŻÓŁCI, ZAPALENIOM KISZEK I ŻOŁĄDKA

TAMAR INDIEN GRILLON

Wzrostywy **TAMAR INDIEN GRILLON** aptekarza w Paryżu sprzedaje się w pudełkach po 12 i po 6 pastylek.

Wymagać należy się, aby na każdym pudełku i na każdej pastylece był napis **E. GRILLON**.

PARYZU, 33, rue des Archives i we wszystkich aptekach

Znakomita

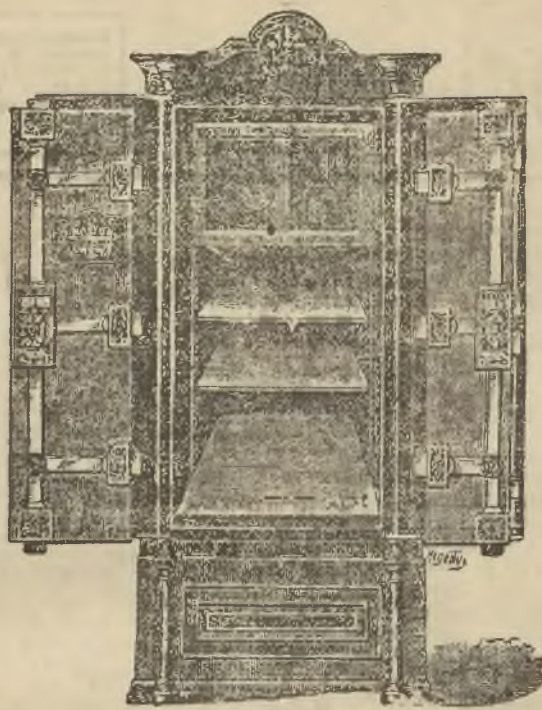
HERBATA z WIEŻĄ

do nabycia 11085

w 129-ciu miastach i miasteczkach w kraju. Z miejscowości, gdzie jej nie ma, zgłaszać się wprost do firmy:

Szarski i Syn

w Krakowie.
Rok założenia 1853.



Zmiana lokalu!

Zmiana lokalu!

C. K. UPRZYWILEJOWANA

Pierwsza krajowa fabryka

KAS OGNIOTRWAŁYCH

i Zakład ślusarsko-budowlany

Wojciech Kosiba i W. Chudzikowski

znajduje się obecnie

Lwów-Dworzec, ulica na Błonie I. 22.

(Dawniej WP. August Schumann).

11269

TELEFON Nr. 110.

TELEFON Nr. 110.

Fabryka została znacznie rozszerzoną!

Zmiana lokalu!

Zmiana lokalu!

Gwałtu!



Udusi mnie ten straszny kaszel!

Na kaszel, chrypke i zaflegmienie działają szybko i pewnie

Eggera pastylki piersiowe.

Wyborne w smaku, nie psują apetytu! Pudełko po 1 kor. i 2 kor.

Pudełko próbne po 50 hal.

Do nabycia we wszystkich

9544 aptekach austriackich!

Wiwat!



Eggera pastylki piersiowe wleczyły mnie raz, dwa!

MONOPOL

Herbata

z rączką

największy import herbat w kraju.

— Zawsze świeża. —

Wszędzie do nabycia a gdzie nie ma proszę pisać wprost do magazynu 9513

Juliusza GROSSEGO

w Krakowie
Rynek I. 34.

5 kor. i więcej dziennego zarobku 5 kor.



Towarzystwo maszyn trykotowych do pracy domowej. Poszukujemy osób pociągających do robót trykotowych na naszej maszynie. Prosta i szybka robota domowa przez cały rok. Wiadomości przygotowawcze zbyteczne. Odległość nie ma wpływu, sprzedajemy robory.

Towarz. maszyn trykotowych do roboty domowej.

THOS. H. WHITTICK & Co.

Praga, Petersplatz 7, I—154. 9309

GANIBALA

woda do łepienia włosów

usuwa w 2 minuty po jednorazowym użyciu na zawsze gruntuje z cebulkami najsilniejsze włosy na ciele i twarzy

na ramionach, dłoniach, uszach, nogach itd. bez bólu i uszkodzenia skóry. Całkiem nowa i najdoskonalsza procedura, która osiągnęła cudowne skutki. Bardzo przyjemny zapach. Łatwość użycia, absolutna nieszkodliwość. Wiele pism dziękczynnych. Cena za flakon na silny zarost twarzy zł. 5, na ciele zł. 5. (dla panów duża flaszka zł. 6)

Wysyłka pocztą dyskretna tylko za pobraniem

lub przestaniem należności w markach. Przez: B. M. Ganibala, chemika, Wieden III, Linke Bahngasse 3 i Lipsk, Schutzenstr. 1. 11399



Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydatna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.

Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo. 10978

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

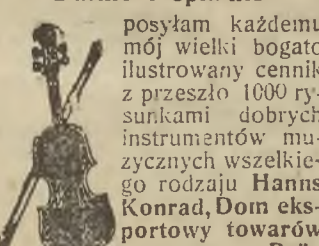
we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Wyjątkowa sposobność nabycia
Historyi literatury polskiej
w 6 tomach
Dra Piotra Chmielowskiego.

Znakomity ten podręcznik literatury, polecony przez c. k. Radę szkolną do zakupna dla bibliotek szkolnych, daje kompletny obraz umysłowego życia naszego narodu aż po dzień dzisiejszy, ozdobiony portretami znakomych pisarzy, podobiznami ich pisma i niektórych pierwszych wydań dzieł. Literatura ta uznana została przez całą krytykę za dzieło pierwszorzędnej wartości. To też nie powinno go braknąć w żadnym polskim domu.

Historia literatury polskiej w 6 tomach (cena książkarska wynosi bez oprawy 15 zł., w oprawie 17 zł.) W celu większego rozpowszechnienia obecnie znacznie niższą cenę, a mianowicie: Za dzieło bez oprawy 6'50 zł. w oprawie 7'50 zł. Zapas nie wielki, kto więc pragnie skorzystać ze sposobności na kupienie tej cennej rzeczy, zechce pospieszyć z zamówieniem do Wydawnictwa „Wędrowca“, Lwów, plac Maryacki I. 4. 11135

Darmo i oplatnie



posyłam każdemu mój wielki bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 rysunkami dobrych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju Hanns Konrad, Dom eksportowy towarów muzycznych, w Brül

Nr. 1454 (Czechy), Skrzypce dla początkujących, już za zł. 2'40, 2'75, 3 i 3'40 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 90 ct. i wyżej. Cytry, harmonie etc. również na składzie. Żadnego ryzyka. Zamiana lub zwrot pieniędzy podług woli. 11392



Proszę żądać gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków, towarów srebrnych i złotych 11315

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brül nr. 1446. (Czechy).

Prawdziwy niklowy Roskopf tylko kor. 4, 3 sztuki k. 11'50.

Żadnego ryzyka! Zamiana lub zwrot pieniędzy podług woli.

Proszę żądać gratis i franko mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 rysunków zegarków, towarów srebrnych i złotych 11315

Czy konieczna!

trzeba z Hamburga i Tryestu, sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyjątkowy skład herbaty i kawy, pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct zapółkg

Portoriko prima 65 " " "

Ceylon wysm. 75 " " "

" plantac. 90 " " "

" perłowa 90 " " "

Mocca arabska 80 " " "

HERBATY

Congo dobra 1'40 ct półkg.

Mening famijijna 1'60 " " "

Kaysow dobor. 1'80 " " "

Seuchong wysm. 2' " " "

" najlep. 2'50 " " "

Kintuk arom. 3 " " "

Wysyłki 2 kg kawy i 1 kg herbaty razem za pobraniem franco. 8868

Jedziecie

zupy, sosy, leguminy, a

oszczędzicie

drogich, świeżych jaj.

Używajcie

zamiast nich do potraw

„Pacific“

mącznego preparatu z suszonych

KURZYCH JAJ

W pakietach od 10 hal.

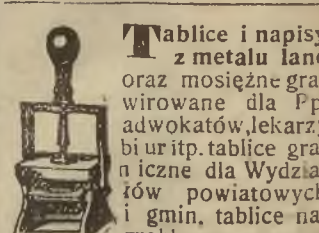
Wszędzie do nabycia.

Skład główny na Austrię

Ludwik Wild

Wiedeń VI.

Magdalenenstrasse 14-42 10894



Tablice i napisy z metalu lane oraz mosiężne grafirowane dla Pp. adwokatów, lekarzy biur itp. tablice graniczne dla Wydziałów powiatowych i gmin, tablice nagrobkowe, numery na domy, oraz odznaki dla straży leśnych i połowych wykończone najtaniej

ZAKŁAD RYTOWNICZY

Maks Głasermana

Lwów 6024

ul. Sykstuska I. 17.

Caille

Najlepsza szwajcarska czekolada nr. 1001.

Gratisowe próbki otrzymać można wszędzie! 8876

uznaną za najlepszy i najtańszy nawóz fosforowy. — Użyć jej jeszcze można teraz na oziminy, jako nawóz pogłówny, a również dla siewu wiosennego, może być rozsiągnięta obecnie na surowe skiby. 6981

Pouczające broszurki i cenniki wysyła gratis i franko.

Jeneralny reprezentant „FABRYK FOSFATÓW THOMASA“

JÓZEF KARRACH, Lwów — ul. Jagiellońska I. 22.

Baczność na znak „Gwiazda“.

Nakładem „Słowa Polskiego“ we Lwowie. Stowarz. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie. 1905. — Wzrostywy Juliusz Ziemiański.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.